

# ODGŁOSY WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945  
Nr 270 (12 349) ▲ Wyd. 2

Poznań, czwartek 15 listopada 1984

Cena 5 zł

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

## Delegacja Jemenu opuszcza Polskę

(PAP) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński spotkał się w Belwederze z sekretarzem generalnym KC Jemeńskiej Partii Socjalistycznej, przewodniczącym Prezydium Najwyższej Rady Ludowej premierem Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Alim Naserem Muhammadem.

Alj Naser Muhammad zwiędził także Zamek Królewski w Warszawie, zapoznając się z historią i odbudową tej pałacowej siedziby.

W czwartek 15 bm., Polskie Radio i Telewizja w programach pierwszych prze prowadzą o 9.30 transmisję z uroczystego pożegnania delegacji partyjno-państwowej Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pod przewodnictwem Alego Nasera Muhammada.

## Depesza z Polski do D. Ortegi

(PAP) I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosowali depeszę gratulacyjną do koordynatora Rządowej Rady Odrodzenia Narodowego Daniela Ortegi Saavedry w związku z wyborem go na stanowisko prezydenta Nikaragui.

## Ochrona krajobrazu tematem seminarium w Koninie

### INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Koninie odbyło się seminarium na temat koncepcji ochrony krajobrazu i zasad gospodarki przestrzennej w województwie. Udział wzięli pracownicy Instytutu Kształtowania Środowiska, Ministerstwa Leśnictwa, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, przedstawiciele zainteresowanych urzędów i instytucji.

Wczorajsze spotkanie, kończyło pierwszy etap prac nad koncepcją ochrony krajobrazu, przygotowaną przez IKS. Konin jest jednym z ostatnich miejsc w kraju pod względem wielkości obszaru krajobrazu chronionego. W ostatnich latach zmniejszył się on o 14 tysięcy hektarów. Koncepcja pracowna w instytucji przewiduje wyznaczenie

## Posiedzenie Prezydium CK SD

(PAP) Prezydium CK SD, omawiając 13 bm. aktualną sytuację społeczno-polityczną w kraju podkreśliło potrzebę zachowania spokoju oraz u-

## Projekt CPR na 1985 rok \* Zadania wynikające z XVII Plenum \* Wzmocnienie prokuratorskiej i sądowej kontroli przestrzegania prawa

### Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR

(PAP) 13 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznawało się z projektem Centralnego Planu Roczego na 1985 rok.

Stwierdzono, że nakreślone w nim zadania są w pełni zbieżne z celami planu 3-letniego oraz zgodne z uchwałami plenarnych posiedzeń KC PZPR. Zostały też poddane szerokiej konsultacji społecznej i uwzględniają dominujące w niej uwagi i wnioski.

Projekt planu przewiduje utrzymanie dotychczasowych, pozytywnych tendencji rozwojowych w gospodarce, poprawę efektywności, a przede wszystkim zakłada postępowanie w orywalnym równowagi gospodarczej a zwłaszcza pienięż-

no-rynkowej i inwestycyjnej. Poprawie zaopatrzenia ludności służyć będzie ponad czteroprocentowy wzrost dostaw towarów.

Biuro Polityczne omówiło zadania wynikające z XVII Plenum KC. Zatwierdziło organizację prac i harmonogram wprowadzania w życie wniosków i zaleceń zawartych w uchwale. Podkreślono szczególnie wnioski dotyczące umocnienia ustrojowej pozycji i roli organów przedstawicielskich.

Wychodząc z potrzeby konsekwentnego umocnienia praworządności, poszanowania prawa przez organa władzy i obywateli uznano za niezbęd-

ne wzmocnienie prokuratorskiej i sądowej kontroli przestrzegania prawa przez organy administracji, przedsiębiorstwa i organizacje społeczne.

Zobowiązano instancje i organizacje partyjne, wszystkich członków partii do aktywnego udziału w trwającej obecnie w ośrodkach samorządu mieszkańców kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Biuro Polityczne zaaprobowало rezultaty rozmów I sekretarza KC PZPR gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego Janosem Kadarem i kierownictwem WSPR przeprowadzonych podczas roboczej wizyty przyjaźni w Budapeszcie.

## Nikaragua oczekuje agresji USA

(PAP) Przewodniczący Rady Państwa Nikaragui i członek kierownictwa Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino Carlos Nunez powiedział, iż rząd Nikaragui posiada informacje, że amerykańscy strażnicy wojskowi wybrali prowincje Leon i Chinandega na rozpoczęcie ewentualnej inwazji na Nikaraguię.

Prowincje te znajdują się w pobliżu Zatoki Fonseca, gdzie Stany Zjednoczone odbywają wraz z Hondurasem i Salwadorem zakrojone na szeroką skalę manewry morskie.

## Sytuacja żywnościowa w kraju \* Fundacja kościelna \* Sprawa zabójstwa księdza J. Popiełuszki \* Aktywizacja opozycji \* Stosunki polsko — francuskie

### Konferencja prasowa rzecznika rządu PRL

(PAP) 13 bm. odbyła się kolejna konferencja prasowa rzecznika rządu Jerzego Urbana. Uczestniczył w niej minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisław Zięba.

S. Zięba przedstawił wstęp na ocenę rezultatów pracy rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego w br., stwierdził iż jest to kolejny rok konsekwentnej realizacji polityki rolnej nakreślonej uchwałą IX Zjazdu PZPR, a następnie skonkretyzowanej przez rząd i zatwierdzonej przez Sejm jako „Program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r.” W 1984 r. pod stawowe zadania rolnictwa są wykonane, a w wielu działach gospodarki rolnej be-

da one przekroczone. Mamy do czynienia z istotną dynamiką przyrostu produkcji rolnej, zwłaszcza roślinnej. Nie ma jednak podstaw do często wypowiedzianych hurra-optimistycznych opinii stwierdzających, iż Polska rozwiązała już problemy zbożowe. Są to opinie nieprawdziwe. Prawda jest, że w br. plony zbóż zbliżyły się do 30 q z hektara, a dokładnie według danych GUS sięgnęły 29,6 q/ha. Daje to produkcję globalną zboża 24,2 mln ton. Jednak produkcja towarowa, która obecnie wynosi 5 mln ton, a sadzimy, że osiągnie 6 mln ton ze zbiorów 1984 r. nie pokrywa wszystkich potrzeb pa-

Dokończenie na str. 2

### Spotkanie z PRON

## Delegacja Frontu Narodowego NRD w Poznaniu

### INFORMACJA WŁASNA

Jak już informowaliśmy, od 13 listopada przebywa w województwie poznańskim delegacja Frontu Narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej z członkiem Rady Państwa NRD, przewodniczącym Rady Narodowej Frontu prof. Lotharem Kolditzem.

Wczoraj goście z NRD zwiedzili obiekty kombinatu PGR Bieganowo a także spotkali się z aktywnym społeczno-gospodarczym miastem i gminą Miłosław oraz działaczami PRON w Zakładach Odzieżowych „Modus” w Miłosławiu. Po południu natomiast odbyło się spotkanie członków delegacji z Komitetem Wykonawczym Rady Wojewódzkiej PRON w Poznaniu. (bran)

## Dzisiaj zbiera się Sejm

(PAP) 15 bm. o godz. 10 zbiera się Sejm. Rozpatrzone zostaną projekty kilku ustaw.

Sprawozdanie o rządowych projektach ustaw o podatku rolnym oraz o funduszu gminnym przedstawi poseł Bożena Maciejewska w imieniu komisji: Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów; Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa; Prac Ustawodawczych.

Rządowy projekt prawa przewozowego: chodzi głównie o ujednolicenie zasad odpowiedzialności przewoźników oraz dochodzenia roszczeń. Sprawozdanie komisji: Komunikacji i Łączności oraz Prac Ustawodawczych przedłoży poseł Lesław Laskowski.

Rządowy projekt ustawy o łączności: m. in. precyzuje się w nim przepisy dotyczące funkcjonowania „Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu”. Z ramienia komisji: Komunikacji i Łączności oraz Prac Ustawodawczych referentem będzie poseł Edward Harasim.

Rządowy projekt ustawy o ustanowieniu tytułu honorowego „Zasłużony dla kultury narodowej”: sprawozdanie Komisji Kultury oraz Prac Ustawodawczych przedstawi profesor Józef Ozga-Michalski.

Ponadto odbędzie się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Porządek dzienny przewiduje informacje o działalności Komisji Skarg i Wniosków. Przypomnijmy, że komisja ta powstała do życia przed 4 lata, a jej utworzenie wiązało się ze zmianami w stylu działania naszego parlamentu w bieżącej kadencji.

Przewidziano jest także punkt: interpelacje i zapytania poselskie.

## Rozpoczyna się VII Ogólnopolski Listopad Poetycki

### INFORMACJA WŁASNA

Jak już informowaliśmy, dzisiaj rozpoczyna się w Poznaniu VII Ogólnopolski Listopad Poetycki. W pałacu Działyńskich przy Starym Rynku (początek — godz. 10) odbędzie się sympozjum poetyckie, a wieczorem (początek — godz. 19) maraton poetycki i konkurs jednego wiersza. Poeci zwiędzą także mieszkańce pra-

cownie Kazimiery Hłakowiczówny. Jutro natomiast w 17 szkołach średnich poznańskich odbędą się lekcje poetyckie, a po południu na Zamku w Kórniku — spotkanie z poezją i historią.

Na zdjęciu — plakat VII Ogólnopolskiego Listopada Poetyckiego projektu poznańskiej artystki plastycznej Joanny Grzegorzak (bran)

Poznański Oddział Związku Literatów Polskich • Redakcja „Głos Wielkopolski” • Redakcja miesięcznika „Murt” • Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu • Kuratorium Gminy i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu • Körtwickie Towarzystwo Kulturalne



Pałac Działyńskich • Szkoły średnie Poznańskiego • Zamek w Korniku

Fot. „Głos” — R. Królak

## Brudne ręce

W głównym dzienniku telewizyjnym oglądaliśmy niedawno tak zwane zaplecza różnych barków, restauracji i innych zakładów żywienia. Reporterzy tv towarzysząc inspekcjom sanitarnym, pokazali nam widoki niewesołe. Brud panoszy się tam, gdzie warzy się strawe, gdzie myje naczyńia, przecho wuje żywność. Skądinąd pamiętamy liczne tego roku do niesienia o zbiorowych zachorowaniach w ośrodkach czasowych i kolonijnych. Była to istna inwazja salmonelli czyli bakterii jelitowych, wywołujących u ludzi ostre choroby przewodu pokarmowego. Z bliskiego nam regionu największą epidemie zanotowano w Mierzynie, gdzie pół tysiąca czasowiczów zachorowało na ropną anginę bakteryjną.

skutek zakażenia żywności od chodami chorych ludzi lub zwierząt, co bezpośrednio wiąże się ze stanem sanitarnym polskich ubikacji. W telewizji pokazują zaplecze barów, ale nie pokazują ubikacji będą-



cych głównym źródłem zarażeń. Pewnie nie wypadła. U nas chyba i mówić na ten temat nie wypadła. Ale zarażać się, powodować epidemie — wypadła! Skoro główny inspektor sanitarny kraju wypowiedział wydanie zdecydowanej walki brudowi — zacytujmy mówić publicznie także o ubikacjach. Bo to największy bodaj wstyd dla naszego kraju.

Przez Poznań można wędrować długo w poszukiwaniu dobrze utrzymanej ubikacji. Są takie w najlepszych hotelach, są też w niektórych instytucjach, gdzie jednak zamknięta jest na klucze będąca w posiadaniu pracowników tych instytucji. Ktoś z zewnątrz nie tylko tam nie umyje rąk, ale nawet nie ulży sobie. Kiedyś, przed laty, w niektórych czołowych przynajmniej instytucjach publicznych Poznania były w ubikacjach ręczniki i mydło. Potem w szczycie kryzysu mydło było na kartki, nikt wtedy z miejsc ustępowych. Teraz mydło wróciło już na półki sklepowe, ale nie wróciło do ustępów. Może zacznijmy więc publicznie wytykać tych, którzy te sprawy wstydliwie zaniedbują? Może potrzebny jest taki publiczny przegląd? W każdym razie godzić się dłużej z tym stanem nie wol-

MIECZYSLAW SKAPSKI

Dokumenty ze str. 1

szowych i żywnościowych kraju. Stąd też przewidziany jest import, zwłaszcza pszenicy na potrzeby konsumpcyjne społeczeństwa, a także kukurydzy na cele paszowe.

Mówiąc o przemyśle rolnospożywczym i zaopatrzeniu rynku w artykuły żywnościowe S. Zięba podkreślił, iż realizuje on zadania rytmicznie i harmonijnie, mimo wahań w niektórych dziedzinach napięć i trudności, wynikających m. in. z nierównomiernego rozbudowy zaplecza przetwórczego.

Odporządzając na pytanie, dotyczące perspektyw zniesienia reglamentacji artykułów żywnościowych S. Zięba stwierdził, że jest to ściśle związane z wielkością produkcji i cenami na artykuły żywnościowe. Kwestie te trzeba rozpatrywać spokojnie.

Kolejne pytania dotyczyły planów importu zbóż oraz perspektyw „Fundacji kościelnej”.

Jeśli chodzi o „Fundusz kościelny” prace komisji rządowej i Episkopatu trwają. Praktycznie na ukończeniu są prace nad statutem fundacji. Są jeszcze kwestie finansowania, podatków, cel, programów merytorycznych, itp.

Zapowiedź krajów EWG, że będą mogły ewentualnie przygotować dla fundacji kościelnej około 20 mln dolarów, w tym oczywiście życzliwość, ale jest to wielkość daleko odbiegająca od tej o której mówiono.

W drugiej części konferencji rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban odpowiadał na pytania. Zapytany o konsekwencje zabójstwa księdza Popieluszki stwierdził: nie udało się wzniesić niepokoju na tle tego zabójstwa, a mogło to być celem tej prowokacji i w każdym razie usiłowali to spowodować liczni aktywiści antysocjalistyczni, w tym także niektórzy osoby zwolnione z mocy amnestii. Środowiska te okazują wzmożoną aktywność, aby zdyskontować dramata jako okazję do przypomnienia o swoim istnieniu zbiorowo i personalnie. Nie budzi to jednak rezonansu społecznego. Nasz stosunek wobec tych grup pozostaje bez zmian. To nie są i nie będą partnerzy. Niech dobrze dbają o to, aby nie naruszyć prawa.

Można już ocenić, że żaden z tych pozytywnych procesów, które miały ugodzić prowokacja nie został w jej wyniku zahamowany i nie doznał istotnego uszczerbku. Mówiąc, stwierdził rzecznik rządu, o procesie porozumienia narodowego, dialogu z Kościołem, nawiązywaniu kontaktów rządowych z krajami Europy zachodniej. Otrzymujemy liczne sygnały, w tym od ludzi wierzących, mówiące o zaufaniu do rządu, do poczynań MSW i prokuratury w związku ze śmiercią ks. Popieluszki. Są to głosy aprobujące ocenę, jakie przedstawiło KC PZPR oraz polityka

informacyjna w sprawie zabójstwa ks. Popieluszki.

Korespondent agencji AP zapytał o nowe informacje związane z sekcją zwłok ks. Popieluszki. W odpowiedzi rzecznik rządu stwierdził, że nadal nie ma ostatecznego wyniku sekcji zwłok. Choć może to dziwić badania laboratoryjne trwają. Prof. Maria Byrdy zgłosiła pytania pod adresem pletwonurków. W związku z tym przesłuchano pletwonurków, którzy wydobywali zwłoki. Pytano ich czy ks. Popieluszko miał w ustach tampon. Chodzi o wyjaśnienie, czy istniał dostęp powietrza i wody do płuc.

Protokół tego przesłuchania wysłany został do Białegostoku gdzie prowadzone są badania i być może po jego przeanalizowaniu, komisja ogłosi ostateczne wyniki sekcji zwłok. Opóźnienie to wynika z jakichś przyczyn laboratoryjnych. Chodzi jednakże już tylko o wyjaśnienie kwestii, czy ks. Popieluszko kiedy wrzucony był do wody żył czy nie? Tylko ta kwestia jest niejasna. Przed jej rozstrzygnięciem komisja nie może wydać decyzji w sposób ostateczny i kompleksowy. Natomiast z punktu widzenia prowadzonego śledztwa i odpowieć działalności zabójców kwestia ta nie ma zasadniczego znaczenia.

Rzecznik rządu dodał, że przesłuchiwano też świadków dla zbadania wiarygodności zeznań obwinionych. Twierdził on na przykład, że w czasie podróży reperowali samochód w jednej ze stacji naprawczych. Stacja ta potwierdziła dokonanie takiej naprawy i rozpoznała ich. Stwierdził też że kupowali olej w stacji benzynowej. To też to stało ustalone, że rzeczywiście kupowali olej. Twierdził, że byli w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy. I tam po szukano świadków. Sprawdzono i ustalono, że byli oni w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, a celem tej wizyty, jak się okazało, było uzyskanie dodatkowego paliwa. Okazało się też, że kiedy wracali do Warszawy po dokonaniu zabójstwa o 3-ej nad ranem po raz drugi zatrzymali ich kontrola drogowa w Warszawie. W związku z tym od nazeliono i przesłuchano funkcjonariuszy kontroli drogowej którzy to potwierdzili. Działło się to w rejonie Trasy Łazienkowskiej. Znalezione kolekcje kili, którym jak twierdził, li zatrzymani, bili ks. Popieluszkę. W Zakładzie Kryminalistyki KG MO badany jest ten przedmiot w poszukiwaniu mikrośladów. Nadal szuka się ewentualnych inspiratorów zabójstwa i są to poszukiwania energiczne. Władze śledcze, zarówno MSW, jak i prokuratura zdecydowane są prowadzić śledztwo tak długo, aż wszystkie okoliczności związane z tym morderstwem będą wykryte. Władze śledcze absorbują sprawozdanie wszystkiego co dotyczy Piotrowskiego i jego współ-

## Konferencja prasowa rzecznika rządu PRL

ników. Sprawdzane są wszystkie okoliczności w ich życiu, które mogłyby naprowadzić na jakiś ślad. Są to długofalowe dociekania. Aresztowany Pietruszka złożył zażalenie na dotychczasowe aresztowanie twierdząc, że jest nie winny. Orzeczenia w tej sprawie nie ma.

Chcę podać jeszcze jeden ciekawy szczegół, powiedział Jerzy Urban, który ustalono. Otóż, jak wiadomo, kierowca ks. Popieluszki, Chrostowski, zabrany do samochodu porywaczy został skuty kajdankami oprócz tego był zakneblowany. Okazało się, że kajdanki te były podpiłowane. To jest wyjaśnienie tego, że mógł uciec. Wygląda to jakby kajdanki założone były symbolicznie, włożono mu takie, które można zdiąć. Tworzy to potrzebę dalszego weryfikowania wiarygodności zeznań Chrostowskiego. Wciąż drażniące jest bowiem pytanie jak to możliwe, że wyskoczył on z pedzającego samochodu. Ustalono, że samochód jechał rzeczywicie z szybkością około 100 km na godzinę. Przewidywany jest powrotny eksperyment odtwarzający zdarzenia na szosie. Śledztwo zaakcentował rzecznik rządu prowadzone jest i będzie z całym zdecydowaniem aby ustalić wszelkie fakty bez względu na to co będą one komunikować i przeciw komu będą przemawiały.

Rzecznik rządu uznał za przedwczesne pytanie korespondenta Reutersa o termin rozpoczęcia procesu trzech zatrzymanych sprawców porwania ks. Popieluszki.

Dziennikarz „Washington Post” zapytał o polityczne konsekwencje tej zbrodni dla partii i polskiego rządu. Rzecznik rządu powtórzył, że wydarzenie to godzi w partię i we władzę. Jest ono z politycznego punktu widzenia wydarzeniem bardzo niekorzystnym, także politycznie gdyż zmaciło proces stabilizacji i dało okazję do wywyższenia elementów szukającym pretekstów do działań konfrontacyjnych.

Zapytany przez korespondenta zachodniemieckiej stacji telewizyjnej ARD o źródło pochodzenia pieniędzy, które Grzegorz Piotrowski miał na koncie i czy wiadomo za co kupił dwa kosztowne samochody J. Urban stwierdził, że nie ma jeszcze informacji w tej sprawie.

Przedstawiciel „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zapytał czy przewiduje się zapewnienie ochrony osobistej członkom władz kościelnych i czy sam rzecznik rządu czuje się bezpieczny w sytuacji gdy porusza się księży. Wszystkie władze energicznie działały w tym kierunku — powiedział J. Urban, żeby Polska nie stała się krajem gdzie czwiel-

wiek bezpieczeństwo narażone byłoby na szwank tak jak to dzieje się w wielu krajach zachodnich. Mam nadzieję, kontynuował że nigdy gmachy rządowe nie będą tak obstawione jak to oglądałem w Madrycie, kiedy odwiedzając rzecznika rządu przejeżdżałem przez zaskieki z drutu kolczastego i kolejne posterunki komandosów. Mam nadzieję, i przekonanie że Polska nie stanie się krajem bezprawia. Myślę że lekcja jaka jest dramatyczna śmierć ks. Popieluszki też przyczyni się do zapewnienia spokoju i Polska będzie krajem bezpiecznym a to zdarzenie pozostaje wyjątkowym, ośobodnionym.

Dziennikarz z „Los Angeles Times” zapytał czy rząd polski ma jakiegokolwiek obiekcje wobec „organizowania się grup obywateli w celu śledzenia sposobu postępowania służb bezpieczeństwa oraz przestrzegania praw człowieka”. Tak, rząd ma zasadnicze zastrzeżenia i obiekcje, brzmiała odpowiedź, ponieważ tutaj nie chodzi o obserwowanie i organizowanie się w jakichś niewinnych celach.

W ostatnich kilkunastu dniach grupa byłych członków KSS-KOR, KPN i ekstremitistów z „Solidarności” wykorzystując dramatyczne wydarzenia jakim było zabójstwo ks. Popieluszki podjęła próbę tworzenia struktur antypaństwowych pod pozorem celem obrony przestrzegania praworządności. Próby te podejmowane są akurat w okresie gdy władze od pierwszej chwili z całą konsekwencją przystąpiły do ujawniania wszystkich okoliczności związanych z zabójstwem ks. Popieluszki i podejmują liczne działania na rzecz umocnienia praworządności we wszystkich dziedzinach. W istocie rzeczy nie chodzi tu o nic innego jak o reaktywowanie KSS-KOR i innych organizacji, które w minionych kilku latach zmierzały do destabilizacji stosunków wewnętrznych w Polsce i osłabienia pozycji naszego kraju na arenie międzynarodowej.

Pod pozorem humanitarnych celów, chodzi o sparaliżowanie organów władzy np. w ich działaniach na rzecz obywateli. Intencją jest przywrócić anarchię z 1981 roku kiedy to milicjantom unie możliwiano częste spieszenie z pomocą obywatelom lub ich ochronę, a także ściganie osób zagrażających innym ludziom. W tym klimacie dochodziło do odbijania przestępstw, podpalenia posterunków np. w Otwocku, buntów i ucieczek więźniów kryminalnych. Bezpieczeństwo obywateli obniżało się drastycznie. Dają więc organizatorzy bezprawnych i samozwańczych

komitetów do otwarcia drogi dla anarchii nie tylko politycznej ale anarchii w ogóle, co godziłoby w bezpieczeństwo obywateli. Łamią oni prawo, mówiąc, iż chcą go bronić. Inicjatorzy są to ludzie, którzy sami prawa nie przestrzegają. Na przykład Seweryn Jaworski w związku ze sprawą zabójstwa ks. Popieluszki wzywany jest do prokuratury, iż twierdził publicznie, że ma ważne informacje w tej sprawie. Nie reaguje jednak na wezwania. Albo Anna Krich z Krakowa, nigdzie nie pracująca, zatrzymana gdy prowadziła samochód po pijanemu. Organizatorzy bezprawia, o których mówię, jako osłony używają osób w bardzo podeszłym wieku i ciężko chorych, wobec których ograniczone są możliwości stosowania konsekwencji prawnych. Chowają się za plecami takich osób.

Jestem upoważniony do oswiadczenia, powiedział rzecznik rządu, że stosowne władze państwowe w ślad za tym co powiedziałem w najbliższym czasie podejmą zgodne z prawem kroki wobec inicjatorów i uczestników samozwańczych komitetów.

Korespondent „Guardiana” zapytał jakiego rodzaju kroki mogą być podejmowane wobec takich osób? Można przede wszystkim odpowiedział min. J. Urban, że będą to środki nakazane przez prawo wobec każdego przekroczenia prawa jakie się zdarzy.

Reporter dziennika Telewizji Polskiej poprosił o ocenę stosunków polsko-francuskich.

Z wypowiedzi kierownika dyplomacji francuskiej w Zgromadzeniu Narodowym wynika, że Francja nie zamierza nawiązać poważniejszych kontaktów z Polską.

Współpraca Polski i Francji układała się w latach 70-tych dobrze i dynamicznie, chociaż w Polsce nie było więcej niż dziś demokracji, reform, ani nie było wielu innych rzeczy, które obecnie rząd francuski, jak powiada chciałby w Polsce zaszczerpić. Jakoś to wtedy władzom Francji nie przeszkadzało.

Obecnie obserwujemy regres, stosunków wzajemnych na wszystkich polach. Np. w ostatnich latach obroty handlowe zmalały o 38 procent, zmniejszyła się wymiana naukowa i techniczna. Polscy — czołowa inwestycja tworzona w Polsce dla potrzeb rolnictwa czyli dla lepszego żywienia ludności porzucona została przez francuskie specjalistów.

Rząd polski przeanalizuje czy niezbędne jest nauczanie języka francuskiego w dotychczasowych rozmiarach skoro nie jest to już język światowy, lecz język użyteczny tylko do uprawiania współpracy z Francją, która nie z naszej winy systematycznie wzdnie.

Korespondent „Daily Telegraph” wrócił do sprawy zabójstwa księdza Popieluszki: podał w wadliwość sens niektórych informacji podawanych przez rzecznika prasowego rządu sugerując, że mogą

one być przedstawiane po to, aby przygotować opinię publiczną na werdykt w sprawie zabójstwa ks. Popieluszki odbiegający od oczekiwań społeczeństwa i niewspółmierny do skali zbrodni. Chodziło tu o to, że Piotrowski i jego współnicy mówili, że nie mieli zrazu zamiaru zabijać lecz uczynili to pod wpływem okoliczności. J. Urban odparł, że jest rzeczą naturalną, że zabójcy bronią się starając się zmniejszyć ciężar swojej winy. Min. Urban uznał podejrzenia o przygotowanie społeczeństwa do po bliźwiwego traktowania morderców za całkowicie absurdalne. To, że podaje różne wątki wynikające ze śledztwa w sprawie tego zabójstwa, nawet jeśli jeszcze nie mają dalszego spójnego ciągu, powiedział wynikiem z otwartej polityki informacyjnej. Informuję na bieżąco jak bieżąco śledztwo a w nim pojawiają się różne sprawy, których sens i znaczenie okaże się dopiero na koniec. Mówiłem już o tym, stwierdził rzecznik, że oskarżeni już teraz mogliby stanąć przed sądem, a jednocześnie dzisiaj zapowiedziałem, że śledztwo wcale nie będzie krótkie. Tu też nie ma sprzeczności. Bowiem gdyby nie waga sprawy noszącej charakter prowokacji politycznej, i wynikająca stąd potrzeba poznania wszystkich okoliczności, są już dostateczne dowody aby wszcząć proces i wydać wyrok.

Wiadomo bowiem kto zabił i jak to było. Są na to dowody. Natomiast intencją władz śledczych jest zbadanie szeroko wszystkich okoliczności, aby potwierdzić lub wykluczyć fakt, że była to prowokacja polityczna, która ktoś inspirował i ustalił kto.

Na zakończenie konferencji rzecznik rządu odpowiedział na wcześniej, telefonicznie zadane pytania i skomentował niektóre doniesienia z chodnich środków przekazu. Za nieprawdziwe uznał doniesienia prasy zachodniej, zwłaszcza włoskiej jakoby papież Jan-Paweł II otrzymał list od gen. Wojciecha Jartuzelskiego w sprawie ks. Popieluszki. Jest to informacja, powiedział, która obiegła prasę zachodnią będąca zmyśleniem, dezinformacją.

W imieniu rządu polskiego jego rzecznik wyraził ostry i zdecydowany protest przeciwko stosunkom panującym we Francji, które umożliwiły zamordowanie tureckiego robotnika Kemala. Został on zastrzelony przez strażnika zakładowego przy uczestnictwie właściciela zakładu i jego synów. Robotnik ten domagał się po prostu wypłacenia należnych zarobków. Oburzają nas, podkreślił rzecznik rządu, stosunki we Francji, które pozwalają na to, żeby pracodawcy i ich służbi strzelali do robotników jak do zwierząt. Oburza nas to. Domagamy się wraz z francuską lewicą zmiany stosunków we Francji w kierunku zmierzającym do ukroczenia antyrobotniczego okrucieństwa kapitalistów. (PAP)

## W środę rozpoczął się II etap konkursu lutników im. Z. Szulca

### INFORMACJA WŁASNA

Od niedzieli trwa w Poznaniu II Ogólnopolski Konkurs Lutników im. Zdzisława Szulca. We wtorek zakończył się pierwszy jego etap. Jury pod przewodnictwem dr. Włodzimierza Kamińskiego po oceniu walorów lutniczych 23 par instrumentów — małych skrzypiec, połówek i altówek postanowiło zakwalifikować do drugiego etapu

14 par. Wczoraj w sali kameralnej Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. Solnej oceniane były walory brzmieniowe skrzypiec, dzisiaj zaś w tej samej sali brzmienie altówek. Łączna liczba punktów uzyskanych przez instrumenty pozwoli na wyłonienie najlepszych z nich oraz najlepsze go lutnika. Wyniki konkursu ogłoszone będą dzisiaj. (maz)

(PAP) Instytut Zachodni w Poznaniu jest jedyną w kraju placówką naukową, której niespełna 40-letnia działalność nierozzerwalnie łączy się z rozwijaniem polskiej myśli zachodniej, badaniami niemcoznaczonymi oraz integracją Ziem Odzyskanych z Macierzą.

Ma on wśród placówek naukowych zajmujących się problematyką międzynarodową miejsce szczególne. Głównym kierunkiem jego działalności jest historyczna i współczesna problematyka niemiecka i stosunków polsko-niemieckich. Jej rozpoznanie, badanie i

## Nauce i polskiej racji stanu służą badania Instytutu Zachodniego

wyciąganie wniosków ma dla kształtowania polskiej polityki zagranicznej istotne znaczenie. Obecny wzrost napięcia w stosunkach Wschód — Zachód oraz ożywienie tendencji rewizjonistycznych i rewanżystowskich w RFN sprawia, że problematyka którą zajmuje się instytut, zyskuje jeszcze bardziej na znaczeniu. Dalszy rozwój instytutu i jego potencjału badawczego,

rozszerzenie zakresu badań leży nie tylko w interesie nauki o stosunkach międzynarodowych i rozwoju myśli politycznej w Polsce, lecz służy również polskiej racji stanu.

Problematyka, łącząca się z tworzeniem warunków dla dalszego rozwoju tej placówki była zasadniczym tematem spotkania władz wojewódzkich z kierownictwem Instytutu Zachodniego, które 13 bm. odbyło się w Poznaniu.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 2-5, minimalna od -3 do -5 stopni. Wiatr umiarkowany, wschodni i południowo-wschodni.

Wczoraj o godzinie 6 zanotowano w Kaliszu, Lesznie i Pile +1 stopień, w Koninie i Poznaniu 0 stopni.

Ciśnienie 755,4 mm czyli 1095 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzeziński

## Konsultacje stają się faktem

## Jak to robić?

Spokonałem się z postawą człowieka, który był poddany konsultacji pewnej decyzji. Kiedy decyzja zapadła okazało się że była ona różna niż wyrażona przez mojego znajomego opinię. Zażony powiedział: nigdy już nie wezmę udziału w żadnej konsultacji. Pytają, a potem i tak robią swoje. Po co się trudziłem, zaglądawałem i formułowałem swoją opinię. Niczego to nie dało.

Jednym z najostrożniejszych kierunków krytyki sposobu sprawowania władzy w okresie sprzed sierpnia 1980 był ten, który zarzucał ówczesnej ekipie rządzącej zupełne nie liczenie się z opiniami społeczeństwa i podejmowanie arbitralnych decyzji. Zresztą nie było wtedy zwyczaju zasięgania opinii szerszych gremiów społecznych jeśli już szukać opinii to wśród wybranych kręgów np. naukowców. Też zresztą najczęściej takich, o których wiadomo było, że postarają się zamierzenia rządowe raczej wesprzeć niż skrytykować.

Kiedy więc po roku 1980 postulat społecznych konsultacji decyzji rządowych zaczyna nabierać znamion faktu pojawiło się zaraz pytanie: jak to robić? A za nim zaraz kolejne: które decyzje konsultować, a które nie? Z kim konsultować, jeśli przyjąć za oczywiste że nie można w każdej sprawie robić ogólnonarodowego referendum? Czy wynik konsultacji jest zobowiązujący dla władzy? I wiele innych pytań.

Do dziś nie na wszystkie z tych pytań udzielono satysfakcjonujących odpowiedzi. Mimo to mamy za sobą już parę lat praktyki konsultacji i to w bardzo ważnych, a niekiedy i społecznie zapalnych sprawach, jak choćby

projekt podniesienia cen żywności w 1982 roku.

Albo też sprawa jest istotnie złożona. Myślę że sposób podejścia do niej jest właściwy. Myślę o tym, że po prostu przeprowadza się konsultacje i każda adreduje do innego kręgu ludzi, zależnie od wagi danej sprawy. Kolejne konsultacje stanowią kolejne przybliżenia do ustawowego uregulowania całego procesu konsultacji co — jak wiadomo — ma nastąpić. Siuznia jednak ustawodawca nie spieszy się, niech lepiej ustawa poprzedzi jak najbardziej praktyka.

Jest ona już niemal. Można by wymienić całą litanię sorow poddanych konsultacjom. Swoistym egzaminem obywatelskiej dojrzałości była wspomniana konsultacja podwyżek cen artykułów żywnościowych. Badając pierwszą w takiej sprawie przeprowadzoną poważnie, odpowiedział nie na oczach całego narodu. A przecież tradycje były tu miżerne, że odwołamy się do czerwca 1976 roku i ówczesnej „konsultacji” też z okazji projektu podwyżek cen żywności. A przecież okazało się, że nawet na tak trudny i społecznie zapalny temat można spokojnie rozmawiać. Państwo że w rezultacie tych dyskusji nastąpiły zmiany pierwotnego projektu. Potem dyskutowano założenia Narodowego Planu Gospodarczego na lata 1983—1985, kolejne centralne plany roczne, rządowy program mieszkaniowy, projekty prawa prasowego i ustawy o szkolnictwie wyższym. Zbieranie opinii o projekcie ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego, a potem nowej ordynacji wyborczej do rad narodowych miało szczególnie duże znaczenie ze względu na

wagę, także polityczną, tych projektów.

Ostatnio duża dyskusja publiczna wywołała kryteria przyjęcia na wyższe uczelnie pojawiają się też w prasie głosy dyskusyjne o projektowanej inspekcji robotniczo-chłopskiej. Zaś zgodnie z zapowiedziami na Krajowej Konferencji Delegatów PZPR konsultacjom mają być wkrótce poddane perspektywiczne plany i programy gospodarcze, ustawa o młodzieży, zadania w zakresie zwiększenia skuteczności walki o przestrzeganie prawa i dyscypliny społecznej, o ład i porządek publiczny. Szeroki zakres miała konsultacja po XVI Plenum KC PZPR. Jak wiemy — zapowiedziano to na XVII Plenum — jej wyniki mają być wkrótce ogłoszone.

Co te konsultacje dają? Otóż przynoszą one wiedzę o poglądach podstawowych grup klasy robotniczej chłopów i inteligencji. Dziś władza z tymi poglądami się liczy. Musi więc znać i już sam ten fakt jest znamienny. Mówi on przecież dużo o zmianach w systemie sprawowania władzy i o mentalności tych, którzy tę władzę sprawują. Najwyraźniej nie chcą oni powtórzyć błędów poprzedniej ekipy, która podejmowała decyzje bez liczenia się ze społeczeństwem.

Zasięganie opinii jest w istocie rzeczy zaproszeniem do bezpośredniego udziału w rządzeniu. Kto radzi, ten kształtuje. Wpływa przecież na decyzje, a więc i na kształt przyszłości. Czy każdy wpływa? Każdy, ale nie w równym stopniu. W procesie opiniowania znajdują przecież wyraz

Dokończenie na str. 5

MIECZYSLAW SKĄPSKI

## Wynalazczość a system ekonomiczny

## Reformę dostrzegł...samodzielny twórca

Przed rokiem mówiono o uwarunkowaniach i organizacji działalności wynalazczej w przedsiębiorstwie, a teraz Wielkopolski Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa oraz Stowarzyszenie Rzeczników Patentowych i Zakład Socjologii Akademii Ekonomicznej zdecydowały się mówić wprost o wynalazczości i racjonalizacji pracowni w warunkach reformy gospodarczej. Ona bowiem trochę dojrzała przez ten czas, natomiast w wynalazczości sporo się zmieniło, dzięki m. in. weliżowaniu ustawy.

Podjęcie jednak tematu wynalazczości w reformie i zainteresowanie nim 250 osób z całego kraju świadczy, iż postęp techniczny oraz występ ekonomiczny nie są jeszcze dobranym małżeństwem. Autorzy 12 referatów oraz liczni dyskutanci przez dwa dni występowali zatem w roli sutfarów, podpowiadających, co jeszcze należałoby udoskonalić w ustawie i systemie żeby wynalazczość wspierała reformę, a ona służyła rozwojowi wynalazczości. Suflerzy nie tworzyli jednobrzmiącego chóru, ale niektóre postulaty powtórzały się. Dotyczyły przede wszystkim wzmocnienia pozycji twórców projektów i ich materialnego zainteresowania zastosowaniem pomysłów, zwiększenia motywacji osób uczestniczących w przygotowaniu, wdrażaniu i upowszechnianiu projektów wynalazczych, rozszerzenia licencyjnego obrotu projektami oraz zachęcenia jednostek badawczo-rozwojowych do dopracowywania i wykorzystywania zgłoszeń indywidualnych twórców.

Niby nic nowego, skoro wśród zainteresowanych mówi się o tych uciążliwościach od dawna. Są one jednak nadal dokuczliwe, ale podczas poznańskiej konferencji nie

powiedziano jasno co trzeba zrobić dla likwidacji tych hamulców. I trudno się temu dziwić, skoro kursokonferencje bardziej potraktowano jako kurs niż konferencje. Chyba dlatego, że Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, z racji krótkiego interesowania się problemem, niezbyt ma dobre rozeznanie w rzeczywistych kłopotach z kładowych racjonalizatorów. Powierzenie zaś organizacji imprezy młodym naukowcom z Akademii Ekonomicznej, bardziej teoretycznie niż praktycznie związanych z wynalazczością, spowodowało sięgnięcie po referaty znanych autorów (Andrzej Szewc, Michał Staszko, Michał du Vall, Andrzej Szajkowski), którzy jednak nie zajęli się funkcjonowaniem wynalazczości w warunkach reformy gospodarczej, ale omówieniem aktualnych przepisów, zasad i sytuacji po zmianie ustawy.

Wydany drukiem zbiór referatów nie skłania więc do polemiki i wyciągania wniosków, ale jest doskonałym przewodnikiem, ułatwiającym pracę rzeczników patentowych i zakładowych służb wynalazczości. Organizację działalności wynalazczej omówił Roman Strażyński z Oddziału Stowarzyszenia Rzeczników Patentowych, natomiast wyczerpująco zasadami regulującymi problematykę finansowania wynalazczości, zajął się Jerzy Chrzanowski. O roli informacji naukowo-technicznej dla postępu technicznego mówił Franciszek Krzykała z Akademii Ekonomicznej, zaś Joanna Mańkowska i Andrzej Szewc z Uniwersytetu Śląskiego zajęli się podstawami prawnymi udziału organizacji społecznych w sprawach wynalazczości. Co jest projektem racjonalizatorskim według nowego prawa wynalazczego dowiedzieliśmy się z opracowania Michała Staszko, zaś sytuacją prawną twórców pracowni projektów zajął się Andrzej Szajkowski.

Na konto konferencji należy zapisać zebranie opracowań przydatnych działaczom ruchu wynalazczego w codziennej pracy, ale duchowi hasła naukowego spotkania

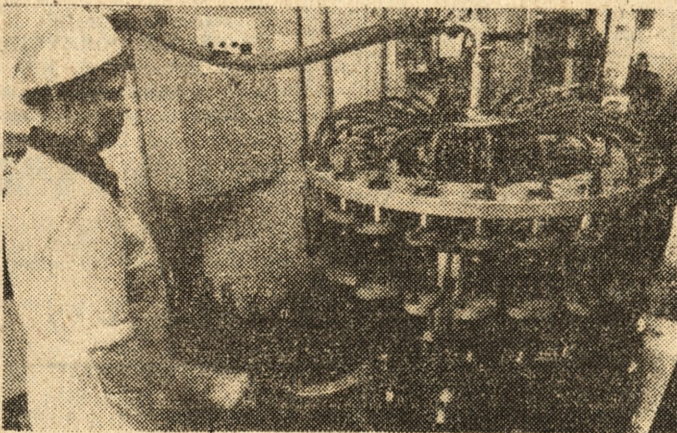
najbliższy był tylko Ryszard Melferowicz, występujący jako... samodzielny twórca. Tylko bowiem on, w warunkach reformy gospodarczej zdecydował się porzucić służbowy etat, gdy zmęczony go zniżyła z kierownictwem obornickiego „Metalplastu”. Żyje — ponoć dostatnio — z wdrażania swoich projektów w różnych zakładach na terenie kraju. Na konferencji przedstawił więc swoje spostrzeżenia. Sporo w nich zaleceń wynikających z osobistych doświadczeń, a więc bardzo przekonujących. Jego zdaniem brakuje przemysłowi chłonności innowacyjnej, a wśród barier subiektywnych wymienia niechęć do ryzyka, do dodatkowej pracy oraz zwyczajną ludzką zawiść.

Bliskie „życia” było też opracowanie Józefa Tomczyka z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, ale zbyt sprawozdawcze, by stanowiło źródło wiedzy o roli zakładowego klubu techniki i racjonalizacji w rozwijaniu wynalazczości w warunkach reformy.

Nie powiedziano podczas konferencji ile wynalazczość skorzystała z reformy, jakie powinno być jej miejsce w gospodarce i jak to osiągnąć. Tymczasem taka konsultacja byłaby najbardziej korzystna. Szansę zaprzepaszczone jednak, może i dlatego, że tym razem nie sięgnięto po partne ra z praktyką, jakimi są twórcy skupieni w Wojewódzkim Klubie Techniki i Racjonalizacji.

Potrzeba postępowi technicznemu naukowej organizacji i sprawnego kierownictwa, ale rozważania nie powinny lekceważyć rzeczywistości, jeśli mają ułatwić działalność wynalazczą i racjonalizatorską. Bo może się zdarzyć, że teoria będzie wesoła, praktyka smutna, a prawda okrutna.

JANUSZ BUKAS



## Wina z Konina

Wytwórnia win w Koninie wytwarza napoje z własnych surowców. Na zdjęciu: napełnianie butelek maderyzowanym winem „Konińskim”.

Fot. „Głos” — R. Królak

W Gdańsku odbyła się impreza, którą można by określić jako kilkuaktową farsę, gdyby nie fakt, iż wystąpiły w niej sprawy zbyt — jak na farsę — poważne. Najpierw może o elementach kabaretowych.

Oto w jednym z gdańskich kościołów ks. Henryk Jankowski — znany nie tylko wśród wiernych gromadzących się w jego kościele — został udekorowany „Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski”. Aktu dekoracji dokonał ksiądz Bernard Witucki. Order natomiast został przyznany księdzu Jankowskiemu przez... prezydenta Rzeczypospolitej dnia 30 sierpnia 1984 roku.

Ta lapidarna wiadomość wygląda na farsę. Ks. Jankowski za swoje (cytuje) „wybitne zasługi w pracy społecznej i charytatywnej” został wyróżniony Krzyżem Komandorskim przez „prezydenta” Rzeczypospolitej, to znaczy przez mieszkającego w Londynie człowieka, którego tytułu nikt na świecie nie uznaje i który niczego ani nikogo nie reprezentuje. Nie wiadomo nawet, czy ten, pozał się Boże, „prezydent” wie coś o owym odznaczeniu.

Rzecz sama w sobie jest śmieszna, ale towarzyszyły jej fakty i wydarzenia, które rzucają na nią zupełnie inne światło. Oto ks. H. Jankowski w trakcie tej imprezy stwierdza w polskim Gdańsku, że wszyscy się modlą: „Ojczyznę wolną racz nam zwrócić Panie”.

W tym samym dniu zwierzchnik Kościoła katolickiego w Polsce, Józef kardynał Giamp w swojej homilii, wygłoszonej w katedrze św. Jana Chrzciciela w Wrocławiu inauguruje obchody 40-lecia powrotu Kościoła katolickiego na prastare, piastowskie ziemie zachodniej Polski.

Jak to pogodzić? Ks. Jankowski modli się w Gdańsku o wolną ojczyznę, zaś ksiądz kardynał odprawia nabożeństwo z okazji 40-lecia powrotu Kościoła na te ziemie, powrotu, który mógł się dokonać tylko dlatego, że w wyniku zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem powstało wolne państwo polskie i przyniosło wolność także nad Bałtyk i Odrę. Czyżby Gdańsk nie był częścią prastarych ziem polskich?

Kazanie ks. Jankowskiego współbrzmia natomiast z innymi głosami i innymi poglądami.

W tym samym dniu, w którym ks. Jankowski w polskim Gdańsku mówił o wolności dla ojczyzny, również w RFN rozległy się wołania o wolną ojczyznę. W Bonn odbył się z udziałem kanclerza H. Kohla kongres „Ziomkostwa Wschodniemieckiego”, na którym jego przewodniczącą, Herberta Hupka powiedział: „Wypowiadamy się w imieniu

naszych stron rodzinnych, naszej ojcowizny we wschodnich Niemczech: Prus Wschodnich, Prus Zachodnich, Pomorza, Śląska, Górnego Śląska...”. A 26 maja br. w Kilonii na spotkaniu „Związku Gdańszczan”, przebiegającym pod hasłem przywrócenia „Wolnego Miasta Gdańska”, przedstawiciel władz, Josef Kuerten powiedział m. in.: „oby spotkanie federalne Związku Gdańszczan przywołało pamięć tego, że gdańszczanie nadal niezłomnie obstają przy swoim celu — uznaniu prawa do ojczyzny z której pochodzą”.

O jaką wolną ojczyznę im chodzi? Czy tylko o Gdańsk,

## Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie...

Szczecin, Wrocław? Apetyty zachodniemieckich odwetowców idą o wiele dalej.

Oficjalny organ Ziomkostwa Prus Wschodnich „Das Ostpreussenblatt” z 23 VI br. domaga się, by „przy wydaniu mapy Niemiec w ich granicach, wiążących z punktu widzenia prawa międzynarodowego uwzględnić rejon Klajpedy”, ponieważ „z punktu widzenia prawa międzynarodowego obszar ten należy do prowincji Prus Wschodnich i zalicza się do obszarów, których przynależność państwowa pozostaje zastrzeżona do późniejszej regulacji. Tym samym jest nie do przyjęcia uznanie granicy z 1937 r. za punkt wyjścia do przyszłych rokowań pokojowych w części terytorialnej... Źródłem pojęcia „granicy z 1937 roku — pisze organ ziomkostwa — jest prawo okupacyjne, narzucone Niemcom przez zwycięskie mocarstwa po 1945 r.”.

A federalny minister stosunków wewnętrzniemieckich, Heinrich Windelen postawił kropkę nad „i”, oświadczając na wiecu w Muensterlandhalle 27 maja br., że chodzi o podtrzymanie uczucia obowiązku wobec krainy wschodniopruskiej, gdyż idzie o Europę, ale Europa nie kończy się na Łabie i Wezerze. „Również Dresden (Drezno), Breslau (Wrocław), Dązdig (Gdańsk) i Thorn (Toruń), Prag (Praga) i Warschau (Warszawa) należą do Europy”.

Ten rewizjonistyczny chór, w którym Europę utożsamia się już z wielką Rzeszą Niemiecką śpiewa na jeden ton. 7 maja br. na szkoleniu w dziedzinie polityki niemieckiej

w Berlinie Zachodnim, członek Parlamentu Zachodniopruskiego z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji i rzecznik Ziomkostwa Pomorza, Philipp von Bismarck oświadczył: „Jeśli chodzi o nasze dzieci i wnuki, na pierwsze miejsce nie wysuwa się sprawa «z powrotem do ojczyzny», lecz «europejskie naprzód» na rzecz wolnych Prus Wschodnich, Śląska, Pomorza, z wolną Polską w wolnej Europie”.

Zadziwiająca — zgodność. O wolną Polskę modli się i ks. Jankowski i von Bismarck. Wolną od czego? Od Gdańska, Wrocławia, Torunia, Śląska, Warszawy?

Podczas wiecu w Muensterlandhalle władze Ziomkostwa Prus Wschodnich udekorowały ministra RFN, Windelena, „medalem Prus Wschodnich”.

„Wciąż od nowa opowiadał się pan za całymi Niemcami... Nigdy nie zachwiał się pan w swoich poglądach. Dawał pan nam, Prusakom, nadzieję i odwagę. Był pan i jest dla nas mądrym, szczerym doradcą i — tak mógłbym to wyrazić — pełnym zrozumienia przyjacielem”.

Ks. Jankowski, chociaż czerpie pełną garścią z pieniędzy nadsyłanych z RFN i wzywa także do wolnej ojczyzny — na razie takiego odznaczenia nie otrzymał. Ale za to otrzymał odznaczenie z Londynu.

Cała ta farsa z ducha Targowicy historia przywołuje pytanie o moralność i godność Polaka, bez względu na to, w jaką suknię jest ubrany.

Ks. Jankowski wznosi dzisiaj modły: „Ojczyznę wolną racz nam zwrócić Panie”.

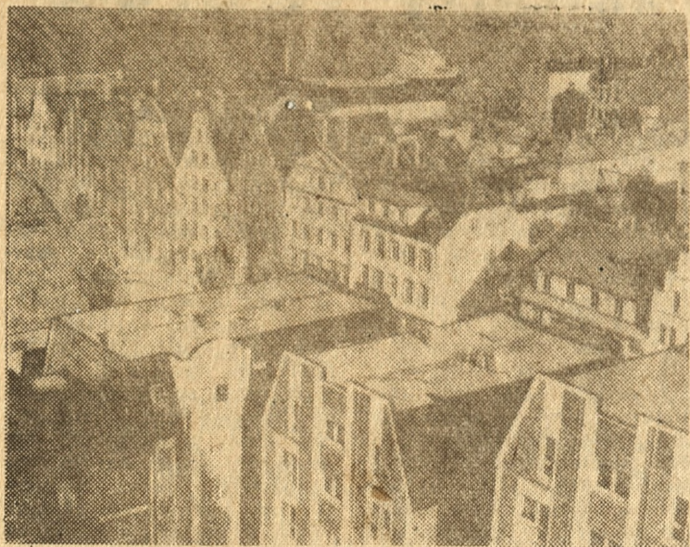
W 1978 r. byłem świadkiem wizyty w RFN prymasa S. Wyszyńskiego. Zwiadał on m. in. były obóz koncentracyjny w Dachau, w którym hitlerowcy zamordowali 861 polskich księży. Z tej okazji zebrał się członkowie Polonii w RFN wraz z chórem, który wykonał kilka pieśni. Jedną z nich było „Boże, coś Polskę”. Prymas Wyszyński stał przy mikrofonie. Gdy chór doszedł do końcowych słów pieśni, prymas donośnym głosem włączył się w śpiew i zaintonował: Ojczyznę wolną pobłogosław Panie”.

Była to lekcja patriotyzmu. Powinna to być również lekcja dla ks. Jankowskiego i jego wiernych. Czy jednak ks. Jankowski jest w stanie zrozumieć różnicę między Philippem von Bismarckiem a kardynałem Wyszyńskim? (Za dziennikiem „Rzeczpospolita”).

OBSERWATOR

# Sprawy niemieckie

## Rostock w dawnym stylu



Rostock — największe nadbałtyckie miasto Niemieckiej Republiki Demokratycznej — gruntownie zmienia oblicze swojej dzielnicy portowej. Przy jednej z najstarszych ulic miasta liczącego już 765 lat zrekonstruowano dawne domy mieszczańskie, ulice oświetlają latarnie również wykonane według dawnych wzorów, a swoistego piękna nadają jej ozdobne kraty i znaki cechowe. Naprzeciw tych historycznych budowli w grudniu zeszłego roku przystąpiono do wznoszenia cztero- i sześciopiętrowych budynków mieszkalnych. Przy ich budowie wykorzystuje się technikę wielkoprzemysłową (plyty), jednak w niczym nie przypominają one bloków powstających na nowych osiedlach. Swoją architekturą harmonizują ze stylem tej historycznej dzielnicy, ich fasady stanowi czerwoną cegłę. Dotychczas mieszkania w tych nowych domach uzyskało 100 rodzin. Przewiduje się, że w rostockiej dzielnicy portowej powstaną następne takie budynki. Znajdzie się w nich łącznie 2 145 mieszkań dla 5 000 mieszkańców.

Na zdjęciu górnym — ulica Wokrenter Strasse w portowej dzielnicy Rostocku, na zdjęciu dolnym — latarnia uliczna zdobiona zrekonstruowaną i nowo budowaną częścią miasta.



Fot. — „Nedes Deutschland”

Duesseldorf, sześćsetty-sięcna stolica kraju Północna Nadrenia — Westfalia, jedno z dużych centrów przemysłowych zachodnich Niemiec. W tym mieście nad Renem ma siedzibę największa centrala ruchu zawodowego w RFN, Niemiecka Federacja Związków Zawodowych — Deutscher Gewerkschaftsbund. DGB zrzesza około ośmiu milionów członków.

20 września 1984 sześciopiętrowa grupa dziennikarzy polskich została przyjęta przez sekretarza Federacji — Alfreda Schmidta. Rozmowa dotyczyła aktualnej sytuacji społecznej i problemów zatrudnienia w RFN. Druga część spotkania — z udziałem Erwina Kristoffersena, kierownika Wydziału Międzynarodowego DGB, poświęcona była kontaktom tej centrali z polskimi związkami zawodowymi. Zapis wymiany poglądów jest dosłowny choć nie autoryzowany.

W tym miejscu przypomniemy, iż czytelniczy polskiej mieli ostatnio sposobność zetknąć się z nazwiskiem kierownika Wydziału Międzynarodowego centrali DGB w dość szczególnych okolicznościach: mianowicie w liście Jerzego Milewskiego do Bogdana Lisa. List ten, pochodzący od kierownika tak zwanego Ośrodka Koordynacyjnego byleż „Solidarności” w Brukseli, przejęty przez władze polskie, opublikowała Polska Agencja Prasowa („Głos” z 15. VI. 84). Jerzy Milewski między innymi zapowiadał w nim kolejną podróż E. Kristoffersena do Polski, jego zamiar spotkania się z niektórymi członkami działaczkami byleż „Solidarności”, jak też przedstawił niechętny stosunek DGB (czy może E. Kristoffersena? — dop. red.) do odradzającego się w Polsce ruchu zawodowego.

Należy dodać, iż w okresie: sierpień 1980 — grudzień 1981 ta zachodniemiecka centrala związkowa wspierała materialnie „Solidarności”. Między innymi zapowiedziana była „pomoc” w postaci radiostacji, którą zamierzano przekazać wspomnianej organizacji w Polsce, co daleko wykraczało poza przyjęte ra-

## MIĘDZY RENEM A ŁABĄ

### Żale Erwina Kristoffersena

my związkowej współpracy, nie mówiąc o tym, iż w RFN żadna radiostacja związkowa nie istnieje.

Pytanie: — Panie Kristoffersen, jakie są przyczyny nie nawiązania przez was do tej pory kontaktów z nowymi związkami zawodowymi w Polsce?

Odpowiedź: — Aby na to pytanie odpowiedzieć, cofnę się do roku 1980. Powstanie w Polsce pluralizmu ruchu zawodowego, to znaczy „organizowanie „Solidarności”, uznaliśmy za szansę utworzenia u was demokratycznych struktur związkowych. Podjęliśmy wtedy współpracę z „Solidarnością”, zwiastującą wprost z Regionem „Mazowsze”. Osobiście kontaktowałem się z jego zarządem, później uczestniczyłem także w zjeździe „Solidarności” w Gdańsku. Nie możemy teraz tych ludzi opuścić („in Stich lassen”).

Pytanie: — Lecz w roku 1980 nie mieliście podobnych oporów, by pozostawić samych sobie działaczy byleż CRZZ, czyli związków, jak je później nazwano, branzowych? A przecież DGB od dłuższego czasu łączyła więź z polską CRZZ...

Odpowiedź: — Ale to były kontakty innego rodzaju, na gruncie politycznym.

Pytanie: — Czy jest pan zorientowany, jak mają się teraz sprawy w ruchu związkowym w Polsce?

Odpowiedź: — Słyszy się na ten temat różne rzeczy i różne liczby, chcielibyśmy stwierdzić osobiście, jak wygląda u was sytuacja. W tym celu DGB zamierzała wysłać mnie do Polski, ale wyjazd nie doszedł do skutku. Pamiętacie państwo, ukazał się w czerwcu w prasie polskiej list Jerzego Milewskiego do Bogdana Lisa, prawdziwy czy nie...

Wtręt — przerywnik dziennikarzy: — Zatem zarzuc

pan władzom polskim fałszerstwo!

Odpowiedź: — „Ja tylko mówię, że nie wiem, czy list ten jest autentyczny. A w tym liście, bardziej zaś jeszcze w komentarzu do niego stwierdzono rzeczy dla mnie osobiście nie do przyjęcia. No więc utraciliśmy możliwość wyrobienia sobie własnego zdania, czy obecne związki zawodowe w Polsce nie działają pod kontrolą partii.

Pytanie: — Teraz to pana interesuje, a gdy ruch zawodowy sprzed sierpnia 1980 był pod taką kontrolą rzeczywiście, nie przeszkadzało to wówczas DGB w nawiązaniu kontaktów? Ponadto: czy pan już nie pamięta, że do „Solidarności” należały także setki tysięcy członków PZPR?

Odpowiedź: — ... (milczenie, niemy gest, niewyraźny uśmiech).

Pytanie: — Wygląda na to, że chcecie przyjąć wobec polskiego odradzającego się ruchu związkowego rolę „weryfikatora”, chcecie polskich związkowców pouczać, czyje wpływy i w jakiej mierze są „właściwe”. Czy nie zdaje się panu, że — mówiąc wprost — chcecie nas uczyć, jak ma obecnie wyglądać ruch zawodowy w Polsce?

Odpowiedź: — Tego nie mówię. Ale też proszę za mnie nie wybierać mi przyjaciół.

Pytanie: — W żadnym przypadku do tego nie zmierzamy. Niemniej dziwić musi, iż określa pan mianem przyjaciół osoby, z którymi wypadło panu współpracować przypuszczalnie nie dłużej niż przez szesnaście miesięcy. Mamy w Polsce takie przysłówie zapewne znane także w języku niemieckim, że po to, by kogoś bliżej poznać, trzeba z nim zjeść beczkę soli. Czy zatem nie nazbyt pochopnie kreuje pan ludzi na swoich przyjaciół?

Odpowiedź: — Rozmawia-

le kilka razy osobiście, jestem o nim jak najlepszego zdania, to bardzo rozsądny człowiek.

Pytanie: — Nie pojechał pan do Polski w tym roku z przyczyn, które pan wymienił. Dlaczego jednak nie wysłacie do naszego kraju grupy dziennikarzy z wydawanego przez waszą centralę tygodnika „Welt der Arbeit” („Świat Pracy”)? Mogliby oni na własne oczy przekonać się, co słychać w polskim ruchu zawodowym, porozmawiać, z kim chcieliby i następnie napisać...

Odpowiedź: — Takich kilka rozmów nie pozwala wyrobić sobie zdania...

Wtręt — przerywnik dziennikarzy: — Ale pana kilka rozmów ze Zbigniewem Bujakiem pozwoliło jednak panu na wyrobienie sobie poglądu.

Odpowiedź: — ... No, przy tych rozmowach byli też doradcy, nie trwały też one krótko.

Pytanie: — A czy pan nie zauważył, w toku owych rozmów, że owi doradcy nie byli robotnikami?

Odpowiedź: — (milczenie, źle skrywane oznaki zdenerwowania).

Konkluzja dziennikarzy: — Chce pan, panie Kristoffersen, pozostać przyjacielem byleż „Solidarności” — niech pan nim pozostaje. Nowe związki zawodowe w Polsce dadzą sobie radę także bez kontaktów z DGB. Liczą już ponad 4,5 miliona członków \*\*) i będą rozwijać się dalej. Dziękujemy panu za rozmowę.

W rozmowie uczestniczył WIESŁAW PORZYCKI (pytania zadawał E. Kristoffersenowi i jego członkowie grupy dziennikarskiej, która wizytowała DGB. Dla uproszczenia — zostały one potraktowane łącznie).

\*) Vide „Głos” z 8 listopada br. artykuł „Codziennosc bez szminek”.

\*\*\*) Obecnie ponad 4,8 mln.

Dwóch polityków ze szczytów władzy Republiki Federalnej Niemiec musiało opuścić swoje stanowiska z powodu uwikłania w tak zwaną aferę koncernu Flicka. Najpierw — przed przeszło czterema miesiącami hrabia Otto von Lambsdorff, minister gospodarki członek kierownictwa partii liberalnej, a w końcu października 1984 — Reiner Barzel, przewodniczący parlamentu, drugi po prezydencie federalnym człowiek w państwie, członek kierownictwa Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej.

Teraz mało kto w RFN wierzy, że na tych osobach zakończy się dymisje bońskich polityków. W dokumentach finansowych koncernu Flicka znajduje się bowiem jeszcze sporo prominentnych nazwisk polityków wszystkich czterech głównych partii politycznych — obu unii chrześcijańskich liberalów, a także socjaldemokratów. Jest wśród nich kanclerz Helmut Kohl, jest Franz Josef Strauss, są ministrowie obecnego rządu Hans-Dietrich Genscher i Friedrich Zimmermann, jest wiceminister Juergen Moellmann, premier Dolnej Saksonii Ernst Albrecht, są też politycy socjaldemokraty, jak Hans Apel.

Tym ujawnianych obecnie afer jest dozwolone prawem Republiki Federalnej dotowanie partii politycznych przez przedsiębiorstwa. Praktykuje to się tam od dawna, jednak przecież nie bezinteresownie. Trudno zresztą sobie nawet wyobrazić by właściciele firm wydawali pieniądze na cokolwiek tylko dlatego że jest to dozwolone. Dziwne byłoby to przedsiębiorstwa kapitalistyczne, które lokowałyby pieniądze, tam gdzie to się nie opłaca.

Ta ogólna prawidłowość znalazła

w Republice Federalnej swoje bardzo konkretne potwierdzenie.

W przypadku O. Lambsdorffa chodzi o to że w zamian za przyjęcie na rzecz partii liberalnej dotacje z kasy koncernu Flicka wykorzystując swoje ministerialne uprawnienia odwdzięczył się ofiarodawcom kosztem budżetu państwa, udziela-

## Mechanizmy demokracji po bońsku

### To już nie afera lecz system

jąc im ulg w podatkach. W przypadku R. Barzela ujawnia się jeszcze dalej idący mechanizm wpływania wielkiego kapitału na rządzących. Oto bowiem ten były przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, i jednocześnie szef tej frakcji parlamentarnej, a zarazem kandydat tej partii na kanclerza, skoro tylko zrezygnował z tych swoich aspiracji (rok 1973) od razu otrzymał od koncernu Flicka umowę o współpracę, co zapewniło mu od tego czasu wynagrodzenie w łącznej wysokości prawie 1,6 mln marek. Formalnie rzecz biorąc, transakcja zawarta ze stąla nie w tak jaskrawy sposób, gdyż R. Barzel został współpracownikiem frankfurckiej firmy adwokackiej Alberta Paula, której akurat w tym samym czasie koncern Flicka zlecił doradztwo prawne, na co przeznaczył sumę bliska tej, którą wynagrodzono polityka CDU.

Pod względem politycznym ocenia się ten fakt jako utworzenie drogi do przywództwa w partii chadeckiej obecnemu kanclerzowi H. Kohlowi. Zaferowane R. Barzelowi wysokie honoraria miały wpłynąć na obni-

żenie progu jego zawsze wielkich ambicji politycznych. Z drugiej zaś strony zatrudnienie go we wspomnianej kancelarii w charakterze doradcy polityczno-prawnego miało zapewnić koncernowi Flicka informacje niemal z pierwszej ręki o stanowisku partii chadeckiej o takich istotnych sprawach, jak prawo do współde-

produkującego dosłownie wszystko od czołgów po wanny łazienkowe (200 zakładów w kraju i za granicą zatrudniających 42 560 pracowników), to ma on bogate tradycje w finansowaniu partii politycznych. Friedrich Flick — senior finansował hitlerowską partię NSDAP. Wspomagał marszałka III Rzeszy,

Hermanna Goeringa, natomiast jego spadkobierca i syn Friedrich Karl Flick skoncentrował się na wspieraniu zachodniemieckiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej. Nie jest to przypadek. Po wojnie, kiedy sytuacja koncernu Flicka skłaniała go do szukania protektorów, przyłączył się on do finansowania ówczesnego Stowarzyszenia Obywatelsko-Państwowego pomagającego wyłącznie partiom burżuazyjnym, i to z wyraźną tendencją, by za pomocą pieniędzy zapobiegać dojściu do władzy partii socjaldemokratycznej.

Dużo nie brakowało, by do odkrycia afery Flicka i związanych z nią polityków nie jest jednostkowe ani w RFN, ani też w całej historii niemieckiego państwa burżuazyjnego. Dziennik „Westfaelische Rundschau” określił to słowami, że takie powiązania „stały się normalną praktyką w okresach rządów prawicowych, czy to w latach Weimaru, czy też po 1949 roku”.

Co zaś się tyczy koncernu Flicka — tego dzisiaj największego w RFN przedsiębiorstwa rodzinnego,

zultacie partie chadeckie nie mogły doprowadzić do urzeczywistnienia tego projektu, gdyż same nie mają większości w Bundestagu.

Nie dziwnego, że teraz głównie na politykach chadeckich skupia się całe odium tych afer. Stosunkowo szybka dymisja R. Barzela miała przynajmniej powstrzymać dalszy bieg wydarzeń związanych z tą aferą. Nie wydaje to się jednak już możliwe. Za dużo ludzi z polityczne go światełnika Bonn znajduje się na już ujawnionych listach placowych koncernu Flicka. Wszyscy oni muszą się liczyć z tym, że zażąda się od nich wyczerpujących wyjaśnień bądź to przed parlamentarną komisją dochodzeniową, co już zapoczątkowano pierwszymi przesłuchaniami kanclerza i jego zastępcy, bądź też podczas dochodzeń prokuratorskich w związku ze sprawą O. Lambsdorffa i R. Barzela.

Żuż nie chodzi tym razem tylko o pojedyncze podejrzenia lub oskarżenia o przekupstwo czy czerpanie korzyści osobistych. Ujawniono dostatecznie dużo, by społeczeństwo mogło być przekonane, iż — jak to określili w swej uchwale socjaldemokracji — „istotne decyzje nie są podejmowane przez demokratycznie uprawnionych do tego ludzi, lecz zapadają w gabinetach szefów określonych koncernów”. Coraz częściej nawet nie dyskutuje się nad tym, czy dotacje dla partii politycznych, łapówki i korupcja określały politykę Bonn. To przyjmuje się bowiem za niewątpliwą fakt. Pozostaje zatem jedynie pytanie, w jakim stopniu wielki kapitał rządzi Republiką Federalną, i to nie przebiegając w środkach.

TADEUSZ KACZMAREK

## Plenarne posiedzenie Rady Gospodarki Żywnościowej

(PAP) Główne kierunki rozwoju sylemu kształcenia, badań i upowszechniania wiedzy w rolnictwie omawiane były wczoraj na plenarnym posiedzeniu Rady Gospodarki Żywnościowej. Obradom przewodniczył wicepremier Roman Malinowski.

Radzie przedstawiono projekt stanowiska w tej sprawie przygotowany przez zespół pod przewodnictwem prof. Jana Goreckiego. Wyrażono w nim poglądy, że system oświaty rolniczej i badań naukowych mający w Polsce wieloletnie tradycje i doświadczenia, ale też i wiele mankamentów, należy przede wszystkim poprawiać i doskonalić a nie reorganizować. Najważniejszą sprawą jest dziś rozwój kształcenia na poziomie zasadniczym i średnim, w tym zwa-

żać ludzi pozostających w rolnictwie. Stąd szczególne znaczenie szkół śródownowskich i wyrównywanie dysproporcji między województwami w rozwoju sieci szkolnictwa rolniczego.

Konieczne jest też udoskonalenie praktyk, co wiąże się m. in. z potrzebą zorganizowania przy wszystkich szkołach rolniczych własnych, dobrze wyposażonych gospodarstw.

Najbardziej masową drogą upowszechniania wiedzy i podnoszenia kwalifikacji rolników są wszystkie formy doradztwa rolniczego. Wymaga to również stabilizacji organów i rozpoczęcia Chodzi bowiem o to, aby wykształcić skuteczne i trwałe związki między doradcą a rolnikiem, co jest warun-

kiem zasadniczym szerzenia postępu w gospodarce rolnej.

Zespół rady sformułował też wnioski dotyczące rozwoju badań naukowych i wdrażania tych osiągnięć w rolnictwie. Stwierdzono m. in., że środki przeznaczane na rozwój nauk rolniczych są czterokrotnie niższe od potrzeb. Za szczególnie ważne kierunki badań uznano hodowlę roślin i zwierząt zmierzające do maksymalnego wykorzystania potencjału genetycznego, a także kompleks, nauk społeczno-ekonomicznych zajmujący się problemami rolnictwa i wsi jako środowiska społecznego.

W konkluzji stwierdzono, że nauka powinna mieć wyniki, a praktyka musi chcieć je wykorzystywać. Tej prostej zasady nie zastabia żadne systemy sterowania i zarządzania. System gospodarczy musi zatem stanowić swego rodzaju „pompe szlaka” wzniki badań naukowych do praktyki.

## N. Ceausescu przyjął B. Ponomariowa

(PAP) W Bukareszcie odbyło się spotkanie prezydenta Rumunii Nicolae Ceausescu z zastępcą członka Biura Politycznego KC Z.N.R., Borisem Ponomariowem.

Obaj politycy podkreślili konieczność umocnienia walki o zachowanie pokoju, nasilenie działań w celu ograniczenia wyścigu zbrojeń. Dokonano wymiany poglądów na aktualne sprawy międzynarodowe.

Boris Ponomariow przebywa w Rumunii na zaproszenie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

## R. Reagan gotów do rozmów z ZSRR?

(PAP) Prezydent USA, Ronald Reagan wyraził ponownie nadzieję na zainicjowanie produktywnego — jak to określił — dialogu z Związkiem Radzieckim. Rzecznik Białego Domu Larry Speakes oświadczył, po rozmowie Ronald Reagana w bawującym z wizytą w USA monarchą księstwa Luksemburg, księciem Janem, iż prezydent ma tu na myśli rozmowy ze Związkiem Radzieckim na wszystkie interesujące obie strony tematy, przede wszystkim zaś na temat rozbrojenia.

Reagan raz jeszcze potwierdził, iż gotowy jest do odbycia spotkania z przywódcą radzieckim, Konstantinem Czernienką.

## 10 × bliźniaki

(PAP) 42-letnia mieszkanka Brazylii Maria Gonzales Moreira po raz dziesiąty urodziła bliźniaki. Na uwagę zasługuje fakt, że Maria jest również jednym z bliźniąt. Jej matka w swym życiu również dziesięciokrotnie rodziła dwojaczki.

## W POZNANIU

### Przypomniano dorobek prof. E. Taylora

(Inf. wł.) Członkowie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, przyjaciele i uczniowie profesora Edwarda Taylora wzięli wczoraj udział w okolicznościowym sympozjum zorganizowanym z okazji 100-lecia urodzin i 20-lecia śmierci tego wybitnego polskiego ekonomisty.

Miał on istotny i znaczący wpływ na utworzenie poznańskiego ośrodka myśli ekonomicznej. Od roku 1919 był w Poznaniu profesorem uniwersyteckim, wielokrotnie przewodniczył sekcji ekonomicznej PTPN. Był współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Jego postać, związek z Poznaniem i dokonania przypomniano w wygłoszonych na sympozjach referatach ujmujących między innymi takie zagadnienia jak sprawa pieniądza w dorobku Edwarda Taylora, jego powiązania ze szkołą neoklasykistyczną w ekonomii, Omówiono także socjologiczne aspekty myśli ekonomicznej tego uczonego oraz wpływ jego teorii na praktykę gospodarczą. (len)

### Powołano Zarząd Oddziału ZASP

(Inf. wł.) Jak nas poinformował Zarząd Oddziału ZASP w Poznaniu, 5 listopada odbyło się zebranie delegatów Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru, Estrady, Radia, Telewizji i Filmu ZASP w Poznaniu, na którym wybrany został Zarząd Oddziału. Przewodniczącym wybrano Stanisława Romańskiego, a wiceprzewodniczącymi Jerzego Glapę i Jerzego Goferta. (bran)

### W służbie poznańskiej wsi

## Odznaczenia dla zasłużonych pracowników weterynarii

### INFORMACJA WŁASNA

Z okazji 40-lecia Polski Ludowej oraz Międzynarodowego Dnia Służby Weterynaryjnej odbyło się wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu spotkanie zorganizowane przez Wojewódzki Zakład Weterynarii, Oddział Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynarii oraz Związek Zawodowy Pracowników Weterynarii w Poznaniu. Wzięli w nim udział obok pracowników służby weterynaryjnej z województwa poznańskiego i Poznania przedstawiciele władz wojewódzkich i centralnych, instytucji obsługujących rolnictwo świata nauki a także goście z województwa ościennych.

Wicewojewoda poznański Jan Tomaszewski udekorował odznaczeniami państwowymi

zasłużonych pracowników służby weterynaryjnej. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: inspektor Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii z Poznania Mieczysław Joachimczyk oraz kierownik Oddziału Terenowego w Obornikach Eugeniusz Rybacki. Przyznano ponadto złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi oraz odznaki regionalne.

Dyrektor Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii i zarazem prezes Ogólnopolskiego Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynarii dr Jarogniew Kozłowski przedstawił działalność służby weterynaryjnej w 40-lecie Polski Ludowej na terenie województwa poznańskiego, natomiast dr Andrzej Przychodzki mówił o wkładzie tej służby w dorobek kultury narodu. (emp)

### Mediacja J. P. de Cuellar

## Liban wznowi dialog z Izraelem

(PAP) W Bejrucie oficjalnie poinformowano o podjęciu decyzji w sprawie wznowienia rozmów z Izraelem na temat wycofania wojsk z dołudniowej części Libanu.

Opublikowane w związku z tym przez Pałac Prezydencki oświadczenie stwierdza, że rząd libański wysłał w czwartek do Nakury swą delegację wojskową w celu wzięcia udziału w tych rokowaniach.

Jak podały wiarygodne źródła w Bejrucie, Liban zgodził się na wznowienie tych konsultacji po mediacjach przeprowadzonych przez przedstawicieli ONZ, a zwłaszcza interwencji ze strony sekretarza generalnego tej organizacji Javiera Pereza de Cuellar. Szczegółów dotyczących mediacji nie podano.

## Przygotowania do Dni Książki Społeczno-Politycznej

### INFORMACJA WŁASNA

Trwają przygotowania do obchodów XVIII Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka”. W województwie poznańskim ich inauguracja odbędzie się 20 listopada w Fabryce Łożysk Toczących w Poznaniu.

Tegoroczne Dni przebiegać będą pod hasłami 40-lecia Polski Ludowej, 40-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy, 40-lecia działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz 66-lecia Powstania Wielkopolskiego. W bibliotekach, domach kultury, klubach prasowych i książkach odbędą się konkursy, odczyty upowszechniające wiedzę filozoficzną, historyczną i społeczno-polityczną, spotkania z działaczami społecznymi i politycznymi, weteranami ruchu robotniczego. Zorganizowane zostaną także okolicznościowe wystawy książek i dokumentów życia społecznego, przeglądy literatury,

kiermasze książek.

W tegorocznej dekadzie literatury społeczno-politycznej szczególny nacisk położono na działania wśród dzieci i młodzieży. Uczestniczyć one będą m. in. w Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym pod hasłem „O świat bez wojny”, w konkursie „Młodzi Wielkopolanie w 40-lecie PRL czyli młodzieżowa lekcja historii”. Dużo uwagi w propozycjach programowych poświęca się dostępności do tej literatury w środowisku wiejskim i małym miasteczkom. Dlatego oprócz bibliotek i domów kultury do działań upowszechnieniowych włączony jest także Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz RSW „Prasa-Książka-Ruch” w 172 klubach Rolnika oraz 38 ośrodkach „Nowoczesna Gospodyni” zorganizowane zostaną kiermasze książek a także spotkania m. in. z autorami i dziennikarzami. (ap)

## Debata w ONZ na temat Afganistanu

(PAP) W Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się we wtorek debata generalna na temat tzw. problemu wokół Afganistanu. Debata, zainicjowana wbrew stanowisku władz afgańskich oraz państw socjalistycznych, stanowiła jawne pogwałcenie norm prawa międzynarodowego.

Debata odpowiada jedynie interesom tych sił, które dążą nieustannie do jeszcze większego zaostreżenia sytuacji w tym regionie Azji, do uniemożliwienia narodowi af-

gańskiemu realizacji przeobrażeń politycznych, gospodarczych i społecznych, wytyczonych przez rewolucję kwietniową 1978 roku, do osłabienia bezpieczeństwa Afganistanu.

Jak oświadczył podczas debaty stały przedstawiciel Demokratycznej Republiki Afganistanu przy ONZ, Farid Zarif podejmowane przez siły imperializmu, hegemonizmu i reakcji spiski są niedopuszczalną ingerencją w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa.

### Specjalny pociąg do Budapesztu

## W nagrodę racjonalizatorzy poznają węgierską technikę

### INFORMACJA WŁASNA

Jeszcze nigdy przodujący racjonalizatorzy województwa poznańskiego nie spotkali się w tak liczny gronie i przez prawie tydzień. I w dodatku, za granicą.

Poznański Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji zorganizował dla twórców techniki atrakcyjny wyjazd do Budapesztu, w programie którego każda z ośmiu grup odwiedzi dwa tamtejsze zakłady produkcyjne. Do wyjazdu pojeżdżą specjalnym przygotowanym do tego celu pociągiem, w tym dwie grupy racjonalizatorów z Leszczyńskiego i Piłskiego.

Przygotowaniem pobytu węgierskiej „Gromada” oraz węgierski „busz”, które — jak wynika z programu

— przygotowali interesujące specjalistów spotkania, połączone ze zwiedzaniem stolicy Węgier i pobytem w atrakcyjnych placówkach kulturalnych.

Wyjazd jest formą nagrody dla ludzi, którzy mają na swoim koncie wdrożone projekty wynalazcze. Poznani techniki i warunków pracy oraz produkcji w bratnim kraju powinno ułatwić im dalsze doskonalenie procesów produkcyjnych w macierzystych zakładach.

Specjalny pociąg odjedzie z poznańskiego dworca w najbliższy poniedziałek, a powróci w sobotę. Będzie więc sporo czasu także na wzajemne poznanie się racjonalizatorów i wymianę doświadczeń. (bej)

### Dokończenie ze str. 3

różne punkty widzenia, zarówno grupowe, jak i indywidualne. Wyrażają one różne interesy, także sprzeczne z sobą. Brać pod uwagę trzeba wszystkie, trzeba je więc znać. Uwzględniać można tylko niektóre. Te mianowicie, które wyrażają szersze interesy, które lepiej kojarzą interesy grupowe z ogólnonarodowymi. Inne muszą być odrzucone. Taka jest normalna kolej rzeczy.

Wszakże każdy głos jest ważny. Każdy bowiem służy temu samemu celowi — optymalizacji wyborów, jakich dokonują przedstawiciele władzy. W ten jednak sposób każdy kto wyraża opinie bierze jak gdyby bezpośredni udział w rządzeniu. Przyczynia się prze-

## Jak to robić?

cię do racjonalizacji procesu podejmowania decyzji, do tego, że będą one trafniejsze. A już sam fakt zastanawiania się nad danym problemem też jest wiele wart. Przecież jest to element edukacji obywatelskiej. Ludzie, którzy wnika głęboko w dany problem nie będą potem mieli kłopotów z realizacją decyzji w tej kwestii. Nie będzie im ona bowiem obca.

Zadne konsultacje nie oszczędzą przedstawicielom władzy wyborów pomiędzy różnymi wariantami. Rząd — czy też niższe organa władzy — zawsze będą musiały wybierać np. na co wydać posiadane pieniądze. Zawsze przecież bę-

### Wstrzymanie ruchu kolejowego w Czempiniu

## Ciemności utrudniały ratunek

### INFORMACJA WŁASNA

Jeszcze ciemności panowały wczoraj rano, gdy trzeba było przystępować do akcji ratunkowej na stacji Czempin. Tuż przed godz. 5 wzywano stamtąd pociągi — pogotowia technicznego i sieciowy. stworzono brygadę kolejarzy specjalnie do usuwania szkód. A wiały się one z następnym — niestety — groźnym wypadkiem w poznańskim okręgu PKP.

Otóż dworzec w Czempiniu o godz. 4.40 miał już pociąg pospieszny relacji Katowice — Poznań — Szczecin. Opuścił właśnie rejon stacji, a tu nagle z szyn „wyskoczyły” dwa wagony. Ścięły nieszczęśliwie dwa słupy trakcji elektrycznej, uszkodziły przewody i pokazywały odcinek toru.

Szybko, jednak ustalono, że nikomu z pasażerów nie stało na szczęście nie stało.

Ruch na tym szlaku musiano wszakże wstrzymać całkowicie przez stację Czempin. Pociągi lokalne docierały do niej z obu stron i trzeba się było przesiadać natomiast dla lekobieżne podażały okężnymi trasami nadając drogę i czasu podróży. Ofiarność kolejarzy usuwających skutki wykołowania sprawiła, że tylko przez 5 godzin trwała taka komplikacja ruchu (sporo też było spóźnień, — później prawie do wieczora prowadzony był po jednym torze).

Według dotychczasowych ustaleń, do wypadku przyczyniła się wada toru na rozjeździe. Szczegółowe wszakże sprawdzanie okoliczności wypadku trwa. (bop)

## ZAMYŚLENIA I ZMYŚLENIA

### TA KONSERWATYWNA STOLICA...

Nareszcie się dowiedzieliśmy, jakie w Polsce województwa są postępowe, a jakie konserwatywne. Postępowych nie wymienię, bo wzdłuż tej klasyfikacji to godne określenie przypada aż 43 województwom. Konserwatywnych jest natomiast 6. Na ich czele sklasyfikowano, o zgrozo, samą stolicę, potem Gdańskie, Ostródzkie, Szczecińskie, Chełmskie, wreszcie Nowosadeckie.

Obwieścił to autor podpisujący się (Tro) i to na pierwszej stronie „Kurieria Polskiego” w numerze 223 z tego roku, co podaje ku utaleniu tym, którzy chcieliby powołać to źródło w swoich pracach przychylniejszych, a być może nawet naukowych — na temat pojęcia „konserwatywny” w polskich warunkach roku 1984.

Najciekawsze jest oczywiście to, za co sześć województw obdarzono określeniem konserwatywne. Otóż za to, jak to precyzyjnie sformułował ów autor, że — „mimo nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i opracowanego przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług oraz Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej programu działań zmierzających do poprawy produkcji i warunków sortadoży piwa” — w tych sześciu województwach piwo nadal sprzedaje się dopiero po... godzinie 13!

Mało kto lubi konserwatywizm, bo to wsteczny, ale chyba jeszcze, mniej ludzi lubi, by „robić im wodę z mózgu”, nawet jeśli tylko — czyż — o piwo chodzi. Po zostaje jedynie „współczesny” postępowemu „Kurierowi Polskiemu” że ukazuje się w województwie konserwatywnym, którym ogłosił warszawskie. U nas mózgi się czują lepiej, tu piwo się postępuje — już od szóstej rano!

TEK

MIECZYŚLAW SKAPSKI

# Sport-sport-sport

## Wyścig Pokoju inny niż zwykle

(PAP) Łączna trasa przyszło rocznego XXXVIII kolarskiego Wyścigu Pokoju wyniesie około 1670 km. Jest to liczba orientacyjna, bowiem dokładne pomiary poszczególnych etapów zostaną dopiero przeprowadzone.

Główny organizator przyszłorocznego wyścigu federacja kolarska CSRS, podczas posiedzenia Międzynarodowej Federacji Kolarskiej, które za około 2 tygodnie od będzie się w Monachium, wręczy zaproszenia do wyścigu 38 krajowym związkom kolarskim. Należy się jednak spodziewać, iż zgodnie z tradycją wyścigu, uczestniczyć w nim będzie około 20 zespołów. Regulamin przyszłorocznego wyścigu będzie w zasadzie podobny do obowiązującego w ostatnich imprezach.

Podczas obrad Komitetu Organizacyjnego, które odbyły się w Pradze, ustalono program wyścigu. Rozpocznie się on w Pradze, gdzie 8 maja, w godzinach przedpołudniowych, przeprowadzony zostanie prolog na trasie długości 6 km. Jeszcze tego samego dnia, dwa czarterowe aerobusy „Aeroflotu” przewożą wszystkich uczestników do Moskwy. Zakwaterowani zostaną w hotelu „Sport”. 9 maja rozegrany zostanie pierwszy etap w

śródmieściu Moskwy. Będzie to uliczne kryterium — ósmokrotny przejazd pętlą długości 14,7 km, a więc w sumie 124 km. 10 maja na olimpijskiej trasie „Krylatskoje” rozegrany zostanie drugi etap: Kolarze będą mieli do pokonania 10 pętli. Każda długości 13,6 km. 11 maja, również w centrum Moskwy, przeprowadzony zostanie trzeci etap — wyścig drużynowy na trasie długości 50 km. No wością regulaminową jest to, że na mecie liczone będzie czas czwartego zawodnika. Jeszcze tego samego dnia cała kawalkada wyścigu powróci samolotami do Pragi.

Oto kolejne etapy:

12 V Praga — Jihlava, 164 km, 13 V Jihlava — Ołomuniec, 172 km; 14 V Ołomuniec — Ostrawa, 169 km; 15 V Ostrawa — Bielsko-Biała, 186 km (w tym 154 km w CSRS i 32 km w Polsce); 17 V Bielsko-Biała — Częstochowa, 164 km; 18 V Częstochowa — Warszawa, 198 km; 20 V Szczecin — Neubrandenburg, 140 km (w tym 50 km kryterium uliczne w Szczecinie z dwoma lotnymi finiszami); 21 V wyścig indywidualny na 35 km (w okolicach Neubrandenburga); 22 V Neubrandenburg — Berlin, 128 km.

## Strzelcy Lesny w I lidze

W Tarnowie rozegrano centralne mistrzostwa Ligi Obrońcy Kraju w strzelectwie sportowym, które były równocześnie eliminacją rozgrywek o wejście do I ligi grupy „B”. Na starcie imprezy stanęli zwycięzcy dziewięciu rozgrywek sztabowych: Bielsko-Biała, Bydgoszcz, Kielce, Łódź, Tarnobrzeg, Opole, Szczecin, Warszawa i Leszno, które reprezentowane było przez MKS Lesna. Ekipa leszczyńska stanowiąca najmłodszy zespół w tej doborowej stawce rywali wielką szansę przed jaką stała się w pełni wykorzystała. Podopieczni trenerów Henryka Andersza, Eugeniusza Miłkołajczaka i Edmunda Sta-

chowiaka odnieśli w mistrzostwach zdecydowany sukces. W jedenastu rozegranych konkurencjach leszczyńscy zdobyli 4 pierwsze miejsca i tyleż drugich, a w 3 pozostałych pojedynkach zajęli trzecią, czwartą i piątą lokatę. Dało im to zaszczytne I miejsce i upragniony awans do I ligi grupy B.

MKS Lesna uzyskała 75 pkt. Drugie miejsce premiowała również awansem wywalczył Świt Starachowice — 62 pkt., a trzecie LOK Opole — 54 pkt. Sympatycznym dziewczęciem i chłopcem z Lesny oraz ich szkolniowcom z okazji awansu serdecznie gratulujemy. (R)

## Niepowodzenie piłkarzy Dynama Mińsk

(PAP) Piłkarze mińskiego Dynama — rywale Widzawa Łódź w Pucharze UEFA — de finitywnie odpadli z rywalizacji o tytuł mistrza ZSRR. W 32 kolejce Dynamo przegrało w Doniecku z Szachtioem 0:2. W tabeli prowadzi Zenit Leningrad — 43 pkt. przed Spartakiem Moskwa — 39 pkt., Dnieprem Dniepropietrowski, Dynamem Mińsk i Torpedo Moskwa — po 38 pkt. Do zakończenia mistrzostw pozostały dwie kolejki.

## J. McEnroe na czele

(PAP) Na czele listy klasyfikacyjnej „Grand Prix” najlepszych tenisistów świata znajduje się nadal John McEnroe, który w 11 turniejach zgromadził 3393 pkt. Drugie miejsce zajmuje Jimmy Connors — 2903 pkt. z 15 turniejów przed Ivanem Lendlem — 2650 (13).

W klasyfikacji deblistów pierwsze miejsce zajmują: Mark Edmondson i Sherwood Stewart — 486 pkt. z 20 turniejów, wyprzedzając Petera Fleminga i Johna McEnroe — 381 pkt.

## Zwycięstwo hokeistów na lodzie

(PAP) W meczu hokeja na lodzie, rozegranym w Hammar, Polska pokonała Norwegię 5:4 (1:1, 2:2, 2:1). Bramki zdobyli dla Polski — Morawiecki 2 (w 10 i 43 min.), Steblecki w 28, Szopiński w 39 i Piecko w 54 min.

## Sukcesy judoków

(PAP) W Wiedniu zakończył się międzynarodowy turniej judo zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. W Legień, w finale wagi 78 kg przegrał przez poddanie z K. Huan Lee (Korea Płd.) M. Rybicki razem z K. Keunem Lee (Korea Płd.) zajęli trzecie miejsce w wadze 65 kg, natomiast W. Reszko oraz Celombo zajęli trzecie miejsce w wadze powyżej 85 kg.

## Piłkarski turniej pod patronatem „Głosu”

## Pierwsze rozstrzygnięcia już zapadły

W cieniu rozgrywek ligowych i wielkich wydarzeń sportowych w Poznaniu rozpoczął się turniej piłkarski dla młodzieży szkolnej. Rozegrano pierwsze mecze i choć wiele drużyn jeszcze nie wybiegło na boisko, niektóre mu sjały pożegnać się już z imprezą. Pierwsza runda eliminacji w grupach składających się z trzech zespołów i z każdej awansuje do dalszych gier tylko zwycięzca. Rozstrzygnięły się losy 28 grup i 56 zespołów przeżyło pierwsze rozczarowanie odpadając z turnieju.

Rywalizacja w grupach była bardzo zacięta i wyrównana. Na przykład w jednej z nich wszystkie trzy zespoły: Rapid, Ajax i Olimpia Lubosz miały na swoim koncie po jednym zwycięstwie. Losy awansu rozstrzygały się w ostatnim meczu pomiędzy Ajaxem i Rapidem. Imiennicy słynnych Holendrów musieli wygrać różnicą najmniej 8 goli. Rozpoczęli z dużym impetem zdobywając niemal zaraz po gwizdku sędziego pierwszego gola. Jednakże rywal wcale nie zamierzał składać bronii i odwdzięczał się pięknym za nadobne również pokonując bramkarza Ajaxu. Na nic się zdała wręcz niesłychana skuteczność Niedzielskiego z Ajaxu, który zdobył 8 goli — jego drużyna wprawdzie wygrała, ale tylko 14:7 i jak to często bywa skorzystał na tym najbardziej ten trzeci, czyli zespół Olimpia Lubosz uzyskując awans do dalszych gier. Tak więc Nie-

dzielski choć obecnie przewodzi w tabeli najsukceszniejszych strzelców z 13 golami (w grupie starszej) to więcej już nie wybiegnie na boisko w tym turnieju. W grupie młodszej najlepszym snajperem jest Sadek (14 goli).

Pierwszy mecz rozegrali dwaj ubiegłorocznicy uczestnicy turnieju o puchary Wojciecha Łazarka — Buncole Stęszew i Wildeckie Pantery. Pierwszego gola zdobył w 3 minucie Rybarski i w ten sposób Buncole rozpoczęły marsz do zwycięstwa wygrywając 6:5. W grupie starszej pierwszym meczem było spotkanie Dziewięćdziesiątka — Abadon zakończone wynikiem 4:6 a pierwszego gola zdobyła Dziewięćdziesiątka, ze strzału Nowackiego.

Dużą sympatią cieszą się chłopcy z Manchesteru United. Ustupują oni wszystkim rywalom warunkami fizycznymi, ale nie umiejętnością. Zwiąszcza dobra intuicja piłkarską ma ich najlepszy snajper i zarazem chyba najniższy uczestnik zawodów Markiewicz. Mimo niezbyt okazajego wzrostu potrafił zawsze znaleźć się pod bramką rywali na dogodnej pozycji strzeleckiej i umiejętnie wykorzystać okazję. Zdobyl już 7 goli i to jest cały dorobek bramkowy jego zespołu.

Mecze rozgrywane na dwóch salach wzbudzają niemałe emocje i rozpalały namiętności. Nie tylko u piłkarzy, ale również u ich opiekunów. Nie stęty właśnie starsi nie potra-

fia często panować nad swymi reakcjami. Zdarzały się kłótnie z sędziami, wybieganie podczas gry na boisko, a nawet niekiedy padło niecenzuralne słowo. To bardzo złe obrazki dla młodzieży, która powinna przy okazji takich imprez uczyć się także kibicowania, lecz z kogo ma brać przykład? Oby tylko nie z niektórych opiekunów, którzy wyróżniają się niesportową postawą. Apelujemy więc właśnie do tych dojrzałych już wiekiem ludzi o lepszy przykład dla młodych sportowców.

Turniej, rozgrywany jak przed rokiem pod patronatem „Głosu Wielkopolskiego”, to istny maraton. Wkroczył dopiero w fazę wstępną, ale odbyły się już 32 mecze. Przez dwa dni, dwie sale rozbrzmiewały głosami młodzieżowych piłkarzy od godz. 8 do 19. Turniej wzbudza zainteresowanie coraz szersze i zyskuje coraz to nowych sprzymierzeńców. Przed organizatorami otwierają się nowe możliwości i wcale nie wykluczone jest, że niektóre spotkania będą mogły być rozgrywane w sali WSOSK przy ul. Marcelińskiej, gdyż żywo interesują się przebiegiem imprezy przyjaciel młodzieży ppłk Jan Bielski, który już niejedną raz starał się umilić żywot młodym adeptów sportu. Sprzymierzeńców nigdy nie za wiele więc czekamy na następnych. A zapiałą będzie uśmiech i radość na twarzach naszych milusińskich. (leg)

## ● Sprzedaż

Sprzedam dogi niemieckie, białe, rodowodowe po champ., odbiór po czątek grudnia 84 r. Sprzedam Zuka A-11 skrzyniowic, rok prod. 1983, składa z nowym silnikiem lub bez silnika. Tel. grzeżnościowy 59 Jerzy Czajka 63-720 Koźmin, ul. Podgorna 2, woj. kaliskie. 1403p

Sprzedam wzmacniacz stereo PA 28-01 2X28 W, kołumny 60 W — 8 Ohm, kołumny 40 W — 4 Ohm — 2 szt. Poznań, Os. Jagiellońskie 99 m. 13 ob Sobalski, po 18. 40264g

Stół „Pinus” blat szklany. Telefon 79-10-78. 40143g

Zestaw „Zacisze” nowy. Oferty 40185g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Charzy perskie po interchampionach sprzedam Koszalin, tel. 508-47. 3248-K2

## ● Lokale

Przyjmę na wspólny pokój uczniów — studentów Poznań, Zmigrodzka 46. 40251g

Stargard Szczeciński: Zamienię M-3 spółdzielcze na podobne lub większe (może być stare budownictwo) na Kalisz, Ostrów lub okolice. Wiadomość: Maćkowiak Teresa, 73-110 Stargard Szczeciński, ul. Jugosłowiańska 35F m. 7. 40259g

Zamienię pokój z kuchnią (bloki) na 2 pokoje z kuchnią (piecze wykluczone). Korzystne rozliczenie finansowe. Oferty 40265g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię mieszkanie dwupokojowe 47,5 m<sup>2</sup> z telefonem, II ptr. Osiedle „Luboniańska” na większe Oferty 40124g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Małżeństwo kupi tanie mieszkanie, ewentualnie do remontu, podjęmie opiekę, dorozw. inne, za mieszkanie Oferty 40222g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Interagra” wydzierżawi pomieszczenia biurowe w rejonie ulicy Szarych Szeregów 23. Telefon 221-201. 3084-K1

## ● Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy z wolnym mieszkaniem, ogrodem, wodą gaz, kanalizacja. Wiadomość: Umerle Ryszard, 63-400 Ostrów Wlkp., ul. Sowińskiego 64, woj. kaliskie. 1402p

Sprzedam dom jednorodzinny na działce 3590 m<sup>2</sup> w Wągrowcu. Wiadomość: Ozga Jan, Rąbczyn k. Wągrowca. 1406p

Gospodarz sprzeda 5 ha ziemi rekreacyjnej przy jeziorze, 40 km od Poznania. Poważne oferty 40188g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam dom jednorodzinny z budynkiem gospodarczym, garażem i ogrodem 0,11 ha. Wiadomość: Szym. Dzierżyński go 4c m. 22 lub telefon Szym 40-82. 40018g

Sprzedam działkę budowlaną 850 m<sup>2</sup> w Nowej Soli, względnie zamienię na samochód osobowy. Wiadomość: Clarkowski. Luboń 3, ul. Zabłotowska 70 (koniec Opolskiej). 40205g

## ● Różne

Dezynsekcja, tel. 22-08-90. 34945g

Sklep wędkarski, poleca duży wybór wędek teleskopowych, haczyków, codzienna sprzedaż żywych, białych robaków. Os. Przyjaźni, ul. Stowiańska przy Supersamie. 39100g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakrycia do chrztu. Poznańska 44. 37497g

Telewizory, kineskopy, przelaczniki kanałów — naprawa. Mostowa 16, tel. 555-38. 35925g

Poszukuje pomieszczenia w sklepie na 2 godziny dziennie celem przyjmowania pończoch do reparacji. Poznań, Garbary 16 m. 7, wieczorem. Napierala. 40098g

Matrymonialne. Panna lat 54, inteligentna, uczulona pozna panna podobnych walorach. Cel matrymonialny. Oferty 40154g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Samotnych zapoznaje Biuro „Victoria”, Pabianice 1, skrytka 13. 3032-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 listopada 1984 roku zmarł

### FRANCISZEK DOMAGAŁA

były pracownik Przedszkola nr 32 w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współczucia składają

pracownicy i Komitet Rodzicielski Przedszkola nr 32. 44435g

Dnia 9 listopada 1984 roku zmarła po krótkich, ciężkich cierpieniach, narazczona Olejami św., nasza kochana teściowa, babcia i pababcia, przeżywszy lat 80

### ś. † p. LEOKADIA HIRSCH

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 bm. o godzinie 11:05 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżony w żalu mąż i wnuki  
Poznań, ul. Przemysłowa 31. 3390-U3

Dnia 9 listopada 1984 roku zginął tragicznie, przeżywszy lat 69, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

### ś. † p. LEON KOTLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 bm. o godzinie 12:25 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona RODZINA  
Poznań, ul. Górna Wilda 68 m 5. 3388-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 listopada 1984 roku odszedł od nas przeżywszy 79 lat

### ANTONI ZIELIŃSKI

emerytowany pracownik techniczny Katedry Uprawy Roli i Roślin Akademii Rolniczej w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Prześlado bić serce człowieka szlachetnego i skromnego, życzliwego nam i młodzieży, który bez reszty swe całe pracowite życie związał z katedrą.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze w naszych sercach i umysłach.

Pracownicy Katedry Uprawy Roli i Roślin Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 listopada 1984 r. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego. 3397-K3

Wielebnemu Duchownictwu, Siostram Zakonnym, Delegacji Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług w Poznaniu i Wrsznie, Delegacji ZBoWiD-u, Krewnym, Znajomym, Sasiadom, Przyjaciołom, wszystkim, którzy okazali nam współczucie oraz za złożone wieńce i kwiaty, za liczny udział w ostatnim pożegnaniu mojego drogiego męża, śp.

### JÓZEFA KULIŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną  
Września, Obr. Stalingradu 8. 44410g

Minęło 10 lat od śmierci naszej ukochanej matki

### ANNY z BRODNIEWICZÓW ZGAIŃSKIEJ

primo voto Wiovej  
Za spokój Jej duszy odprawione zostaną msze św. w Kościołach Matki Boskiej Bolesnej 19 listopada o godz. 7:30 św. Michała 20 listopada o godz. 19. św. Marcina 21 listopada o godz. 7.

O czym zawiadamiają krewnych i przyjaciół córki Krystyna i Aleksandra 39076g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 listopada 1984 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa, ukochana żona, mama, teściowa, babcia, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 84

### ś. † p. JOANNA ŚLĄSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 bm. o godzinie 10:10 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżony w żalu mąż z rodziną  
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 9.

Poznań, ul. Przemysłowa 31. 3389-U3

Dnia 11 listopada 1984 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra i ciocia

### ś. † p. STANISŁAWA HELIASZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 bm. o godzinie 13:45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona RODZINA 3387-U3

W dniu 9 listopada 1984 roku zmarł

### prof. MARIAN KRAWCZYK

emerytowany nauczyciel III Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu.

człowiek wielkiej wiedzy i kultury osobistej, który dla młodzieży poświęcił ponad 40 lat swego życia, wspaniały wychowawca kilku pokoleń, ceniony przez władze oświatowe i współpracowników, za całokształt długoletniej pracy odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Grom. Nauczycielskie, rodzice i młodzież III LO. 44583g

Księdzu z parafii p.w. św. Wawrzyńca, Przyjaciołom, Krewnym, Sasiadom, Znajomym, Delegacjom Zakładów Pracy, Dyrekcji i współpracownikom Fabryki Kosmetyków „Pollena-Lechia” oraz wszystkim, którzy okazali szczerze współczucie, ofiarowali wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w ostatnim pożegnaniu mojej ukochanej żony i mamy, śp.

### HELENY SKOWRON

WIRAZY SERDECZNEGO PODZIĘKOWANIA składa

mąż z dziećmi 44821g

Msza św. w drugą rocznicę śmierci

### WOJCIECHA BARTOSZEWICZA

odbędzie się 19 bm. o godz. 19:30 w kościele oo. Dominikanów.

O czym zawiadamiają żona z córeczką 44175g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci kochanego męża i ojca, śp.

### HENRYKA FIGASA

odprawione zostaną msze św. 18 bm. o godz. 8 w kościele oo. Salezjanów ul. Wroniecka, 20 bm. o godz. 8:15 w kościele Najświę. Zbawiciela ul. Fredry 11.

Zyczących pamięci Zmarłego

zawiadamia

żona z córkami 44032g

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**  
**ZAKŁAD POLIGRAFICZNY Wielkopolskiego**  
**Wydawnictwa Prasowego zatrudni:**  
 — elektryka — konserwatora urządzeń i instalacji elektrycznych z uprawnieniami do 1 kV;  
 — kierownika budowy — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, uprawnienia budowlane oraz praktyka.  
 Zgłoszenia przyjmuje Dział Inwestycji i Remontów WWP, ul. Grunwaldzka 19, pok. 25, tel. 600-41 w. 127. 192-B

**U W A G A !**

**LINOTYPIŚCI I ZECERZY**

Szansa pracy zaraz w nowo wybudowanym Zakładzie Poligraficznym Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego. Kandydat na przeszkolenie winien posiadać średnie wykształcenie względnie odpowiednie kwalifikacje w zawodach poligraficznych. Ponadto istnieje możliwość przeszkolenia w w/w zawodach. Informacja i zgłoszenia u kierownika działu składu w Zakładzie Poligraficznym przy ul. Ziębickiej 16. 196-B

**SPÓŁDZIELNIA „JEDNOŚĆ LOWIECKA” w**  
 Warszawie. Baza Eksportowa w Poznaniu, ul. Psarskiej 8 — zatrudni zaraz dorywczo na okres zimowy do prac związanych z wysyłką zwierzęcy żywej na eksport:

- MŁODZIEŻ,
- RENCISTÓW,
- EMERYTÓW.

Godziny pracy i warunki płacy do uzgodnienia na miejscu.  
 Dojazd autobusami linii 86 i 106. Telefon 447-60. 3694-K1

**Praca**

Młode małżeństwo podemie dorozstwo lub admi nistratostwo — warunek mieszkanie. Adres: Tomicki 19, 62-072 Jezioro Skryta 1. 392914

Szkutnikowi zlecę zabudowę jachtu „Giga”. Tel. 20-36-82. 40120g

50-letnie przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty 40231g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

**Kupno**

Boucle — pilnie, stała kupię, tel. Warszawa 29-05-88 godz. 18 — 19. 3272-K2

Kupię używaną pralkę wirnikową. Oferty 44928g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię małą pralkę wirnikową, wirówkę nową lub używaną, tel. 32-30-18. 44559g

**Sprzedż**

Wydawniczy maszyn do waty cukrowej. Oferty — 44114g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam gramofon GS-431 Bernard, nowy, tel. 618-38. 40023g

Sprzedam radiomagnetofon Daria stereo na gwarancji. Poznań, Hetmańska 2a m. 2, po 16. 40252g

Sprzedam konstrukcję tu neli foliowego Poznań — Ławica, ul. Miastkowska 44. 40273g

Efektowne duży kredens i szafę — okres przedwojenny, oglądać plac Asnyka 4 m. 7. godz. 18-22. 44211g

Sprzedam magiel elektryczny, fabrycznie nowy. Wiadomość: Kalisz, telefon 314-27 po 16.00, 42153g

Sukienki ślubne sprzedam, ul. Kolskiego 2. 36114g

Sprzedam ławę stołarską, tokarkę drewna, telefon 649-16. 43345g

Okazyjnie sprzedam damski kożuch turecki 40-42 lub zamienię na większy, tel. 77-91-92 po 17.00. 44045g

Kożuch — szczypty (165) okazyjnie. Przemysłowa 23 m. 16. 44434g

Sprzedam futro — mierzki, futerko dziecięce jagniątka biało 3 — 6 lat, kożuszek krótki z latek 170 cm — męski. Osiedle Rzeczypospolitej 95 m. 8, tel. 77-47-85. 44259g

Kofy perskie rodowodem po zwycięzcyach Polskiej Szlachetki, Górna Wilda 68 m. 1a. 44455g

Sprzedam szafę ciemną 3-drzwiową, bufet duży ciemny, 1 stół okrągły rozkładany i stół okrągły rzeźbiony, 3 krzesła, 1 tapczan Poznań - Wilda, Dolina 17 m. 22. 34635gpr

Sprzedam komplet piecy (6 szt.) do wypieku andrutów wraz z oprzyrządowaniem i recepturą. Wiadomość: Lichoćki Ta deusz, Kalisz, ul. Wspólna 6 m. 5B lub telefon 302-22 po godz. 16. 42141g

Dog rodowodowy sześciomiesięczny okazały, Bartkowiak Marian, Pecna k Mosiny, ul. Szkolna 23. 44072g

Sprzedam zegar stojący oraz wielką ilustrowaną Encyklopedię Powszechną wydawnictwa Gutenberga Ostrów, tel. 695-82 po 15. 44150g

Sprzedam macecznik chryzantem — Kroszko 99 k. Mosiny — sobota, niedziela. 44208g

**Motoryzacyjne**

Kupię Golf benzynowca lub 127p w dobrym stanie. Oferty z ceną 47901g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam Warszawę 204, Poznań, ul. Krótka 3 m. 10. 44565g

Sprzedam silnik Poloneza Tel. 569-84 od 8.00 — 17.00. 44927g

Sprzedam Flata 126p, od bior Polmozyt, telefon 77-73-58. 42631g

Trabant 601, rok 1976 sprzedam, tel. 673-205 od 15.00. 44262g

Tanio sprzedam Simcę Chrysler 1977, Fiat 125 — 1500, 1973, Renault 10 na części (silnik do remontu) lub kupię sprawny Akcesoria Star 25 nowe. silnik Fiat 132 — 1600 niekompletny — brak głowicy, miski olejowej. Poznań, Os. Wielkiego Października 10/92. 44365g

Sprzedam silnik + skrzynia biegów Syrena 104, Za Groblą 5/10. 44210g

Sprzedam lub zamienię Flata 126p na Flata 125p plus dopłata. Tel. 79-28-76. 39534g

Sprzedam Mercedesa 906D skrzyniowy, 5-biegowy, ładowność 2,5 tony. Poznań, Pstrowskiego 100 m. 1 (Staroleka). 44616g

Zamienię BMW 316 81 r. metalik, stan idealny na nowego Poloneza 5-cio biegowego. Oferty 39686g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

**Lokale**

Pilnie sprzedam poważnemu reflektantowi 3-pokojowe mieszkanie własnościowe, nowa budownictwo, telefon, pow. 50 m<sup>2</sup>, umeblowane, wyposażone. Oferty 44260g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię 3 pokoje, nowe budownictwo — Grunwald, na mieszkanie 4-pokojowe, ew. 2 mniejsze mieszkania samodzielne. Oferty 44560g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam działkę budowlaną 808 m<sup>2</sup>, Luboń, Hibnera 4. 40024g

**Nieruchomości**

Sprzedam działkę budowlaną 808 m<sup>2</sup>, Luboń, Hibnera 4. 40024g

Dwie panie, które były świadkami zdarzenia w dniu 29. 10. 84 około godziny 22.30 na ulicy Hetmańskiej, proszę o kontakt telefoniczny: 660-983. 44925g

**Zguby Różne**

W dniu 12. 11. 84 o godzinie 18.00 na Rondzie Śródka zgubiono teczkę z większą sumą pieniędzy i dokumentami m. in. prawo jazdy kat. AB U. uczelnowe znalazł wynagrodzić. Kadziński Włodzisław, Duszniki Wlk., Młynkowsko 13. 44499g

W dniu 29. 10. 84 około godziny 22.30 na ulicy Hetmańskiej, proszę o kontakt telefoniczny: 660-983. 44925g

**KOMUNIKATY**

**WIELKOPOLSKI OKRĘGOWY ZAKŁAD GAZOWNICTWA — Rejon Gazowniczy Leszno**

— informuje mieszkańców m. Leszno zamieszkałych w rejonie ul. ul. Święciechowska, Buczka, Lutycka, że

**NASTĄPI OBNIŻENIE CIŚNIENIA GAZU W SIECI**

w dniu 16. 11. 84 r. w godz. od 10.00 do 12.00 spowodowane pracami na sieci gazowej.

Uprasza się mieszkańców o wyłączenie wszystkich urządzeń gazowych.

Za wynikię utrudnienia przepraszamy.

**DYREKCJA Wielkopolskiego Okręgowego Zakładu Gazownictwa**

3670-K1

**WIELKOPOLSKI OKRĘGOWY ZAKŁAD GAZOWNICTWA**

zawiadamia mieszkańców — odbiorców gazu ziemnego w miastach:

1. Krobia — w dniach 20. 11. — 21. 11. 84 r.
2. Leszno, Kościan — w dniach 21. 11. — 22. 11. 84 r.
3. Bojanowo, Poniec — w dniach 22. 11. — 23. 11. 84 r.
4. Rawicz, Gostyń — w dniach 26. 11. — 27. 11. 84 r.
5. Miejska Górka, Jutrzoń — w dniach 27. 11. — 28. 11. 84 r.
6. Wschowa, Góra — w dniach 28. 11. — 29. 11. 84 r.

że w dniach j.w. będzie przeprowadzone przewonienie gazu ziemnego w celu sprawdzenia szczelności sieci gazowej oraz wyczerpania mieszkańców na zapach gazu.

Intensywność zapachu gazu ziemnego będzie silna i będzie występowała w momencie włączania odbiorników gazowych.

W związku z powyższym o nieszczelności instalacji gazowej decyduje pojawienie się zapachu gazu ziemnego w pomieszczeniach budynku przy wyłączonych odbiornikach gazu.

Przypominamy administratorom i właścicielom nieruchomości o obowiązku kontroli szczelności instalacji gazowej zgodnie z Rozporządzeniem Min. Gosp. Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20. 2. 1975 r. publikowanym w Dz. U. nr 8 z dnia 19. 3. 1975 roku.

Kontrolę tę prosimy przeprowadzić w wyżej podanym okresie przewonienia gazu. 3624-K1

Zawiadamiamy wszystkich zainteresowanych, że z dniem 13. 11. 1984 r. Dział Egzekucyjny Urzędu Skarbowego w Lesznie

**ZOSTAŁ PRZENIESIONY**

z ul. Narutowicza 1 w Lesznie na ul. Słowiańską nr 50, tel. 20-61-00, wew. 190.

Czas pracy powyższego Działu przedstawia się następująco:

w poniedziałki od godz. 7—15

od wtorku do piątku od godz. 7.30—15.

w każdą pierwszą roboczą sobotę miesiąca od godz. 7—15. 3354-K2

W głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 12 listopada 1984 roku przeżywszy lat 69 odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

**ś. † p.**

**ANTONI TOMALA**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona  
 żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
 Poznań ul. Długosza 30A m. 3. 3410-U3

Z głębokim bólem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 12 listopada 1984 roku zmarł nagle kończąc swoje pracowite życie namaszczony Olejami św. mój mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradiadek

**ś. † p.**

**STEFAN LULKA**

żył lat 79

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona  
 RODZINA

Białostocka 1. 3412-U3

W głębokim bólu zawiadamiamy, że dnia 12 listopada 1984 roku zmarł nagle przeżywszy 74 lata, pełen dobroci, spokoju i poświęcenia, nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek i teść

**ś. † p.**

**ADAM GWÓZDZIK**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 19 listopada br. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona  
 żona z rodziną

Poznań ul. Jarochońskiego 4 m 5. 44726g

Dnia 13 listopada 1984 roku odeszła od nas nagle nasza kochana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 77

**ś. † p.**

**WŁADYSŁAWA WICZEWSKA**

z domu Chrzan

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu na Junikowie.

O czym zawiadamiają  
 syn z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
 3419-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 listopada 1984 roku zakończyła swoje pracowite życie po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy 79 lat

**ś. † p.**

**HELENA MIKULSKA**

z domu Henke

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążona w smutku  
 RODZINA

Poznań ul. Półwiejska 11 m 11.  
 Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godz. 10.45. 3411-U3

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w piątek 16 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu parafialnym przy ul. Wojciechowskiego, po czym nastąpi pogrzeb

**ś. † p.**

**JÓZEF ZUMKOWSKI**

W smutku pogrążona  
 RODZINA

Poznań Os. Kraju Rad 3/5 dawniej Św. Leonarda 14/7. 3408-U3

† Dnia 11 listopada 1984 r. w wieku 48 lat zmarł opatrzony Sakramentami św. ukochany mąż, tatuś, syn, brat, szwagier, siostrzeniec, bratanek, kuzyn i wujek, śp.

**ZBIGNIEW LISIŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 bm. o godzinie 13 na cmentarzu Junikowskim.

Msza św. odbędzie się w kościele św. Anny 17 bm. o godz. 8.

**Strapiiona**

**RODZINA**

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.  
 Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 12. 44692g

Pogrążeni w głębokim bólu i żalu zawiadamiamy, że w dniu 12 listopada 1984 r. po ciężkich cierpieniach zakończył swoje pracowite, pełne poświęcenia dla nas życie, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy kuzyn, wujek, ojciec chrzestny — był prawym, szlachetnym człowiekiem, serdecznym, nigdy niezapomnianym przyjacielem

**ś. † p.**

**FRANCISZEK DOMAGAŁA**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 listopada br. o godz. 15.05 na cmentarzu Junikowskim.

Kuzynka z dziećmi  
 Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 132 F m 10, 44691g

Pogrążeni w wielkim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 13 listopada 1984 r. odszedł od nas nagle, kończąc swe pełne poświęcenia i dobroci pracowite życie mój najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek

**ś. † p.**

**EDWARD HENRYK WEICHAN**

Pożegnanie drogiego zmarłego odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim żalu pogrążeni  
 żona, córka i rodzina

Poznań, Sowiańskiego 42/5. 3416-K3

W dniu 13 listopada 1984 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł mój najdroższy mąż, najtrojskliwszy tatuś, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 46

**ś. † p.**

**JAN MAKOWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 9 na cmentarzu Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona  
 żona z córką i rodziną

Poznań Os. Jagiellońskie 7/13. 44892g

Dnia 12 listopada 1984 roku opatrzona Sakramentami św. po krótkich cierpieniach przeżywszy 82 lata zmarła nasza kochana mama, teściowa i babcia

**ś. † p.**

**ROZALIA KWOCZ**

z domu Kassner

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona  
 RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
 Poznań Ognik 10 m 15. 3409-U3

Pogrążeni w głębokim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 10 listopada 1984 roku po ciężkiej chorobie przeżywszy lat 52 odeszła od nas na zawsze kończąc swe pełne poświęcenia i dobroci pracowite życie, nasza najukochańsza żona, mama, siostra, teściowa i babcia

**ś. † p.**

**TERESA HADULA**

z domu Jurga

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 15 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni  
 mąż z synami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
 Poznań, ul. Małeckiego 16 m. 3. 3406-U3pr

† Dnia 16 listopada 1984 roku odeszła od nas opatrzona Sakramentami św. po bardzo pracowitym życiu nasza najdroższa i najłepsza matka, teściowa, babcia i siostra, śp.

**ANNA KŁOSOWA**

z domu Łukaszevska

emerybowana nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 17 na Winiarach, gorąca patriotka odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

Strapieni  
 synowie z rodzinami i siostra

Poznań, ul. Zagonowa 16/1. 3417-K3

Pogrążeni w głębokim bólu i rozpaczliwym zawiadamiamy, że w dniu 13 listopada 1984 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w wieku 52 lat zasnął na zawsze najdroższa i najczulsza żona i matka, kochana bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia

**ś. † p.**

**JADWIGA TROCHOWSKA**

z domu Kicmanowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni  
 mąż z synem i rodziną

Poznań Os. B. Chrobrego 21 B m 10. 3415-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 listopada 1984 roku zmarł nagle namaszczony Sakramentami św. nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

**ś. † p.**

**STANISŁAW KATAŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążona w smutku  
 RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Piłskie

# Koniec dworowania z dworku?

Na pierwszy rzut oka dwa rek — o sympatycznej skądinąd architekturze — nadeje się tylko do rozbiórki. Mieszkańcy okolicy na wet dworują sobie z tego stanu: częściowo zarwany dach, zarzysowane mury, do niczego już stolarka okienna i elewacje. To jednak zabytek — budowla neogotycka z roku 1886, więc trzeba próbować każdej szansy, by został uratowany. Ale są to obecnie poważne wydatki, na które nawet bogatego właściciela nie zawsze stać, a cóż dopiero twórczego swoje gospodarst. wo.

Właśnie ciągle na dorobku jest Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Łaziskach koło Wągrowca (Piłskie). I tam w swoim majątku ów dworek, który już od chwili założenia RSP (w 1980 roku) jest wielkim zmartwieniem jej członków. Chcieliby odrestaurować zabytek, by stał się niejako wizytówką spółdzielni, lecz to przerasta jej możliwości finansowe. Według bowiem obecnych wliczeń koszt takiego przedsięwzięcia sięga 40 milionów złotych. Skąd je wziąć? Do różnych drzwi pukano, nawet ze stolicą korespondencje pro wadzono. I, dopięto swego.

Daleko idąc pomoc zapewnił wojewódzki konserwator zabytków. Przede wszystkim znalazł się pieniądze. Zarząd RSP obiecał natomiast skierować do tych prac remontowych swoją brygadę budowlaną. Wszystko to sprawiło, że podjęto decyzję o przystąpieniu w przyszłym roku do napraw zabezpieczających dworek przed dalszym niszcze-

niem. Zadanie to wymagające dużego wysiłku, lecz jeszcze większego potrzeba będzie, by obiekt kompletnie odnowić. Wizja tego wszakże już jest. Ma to być dom socjalny dla całej wsi, może nawet ze stylową karczmą.

To najnowsza inicjatywa spółdzielni i jej prezes — Jan Kupidura rzezy, że musi się udać. Tak jak udało się wyremontować budynek mieszkalny, do którego 4 rodzinny członków wprowadzić się mają lada dzień. Także jeszcze w bieżącym roku we wszystkich zabudowaniach w Łaziskach korzystać będzie można z wody bieżącej. Dobiega bowiem końca rozprawadzanie po wsi wodociągu, które to przedsięwzięcie realizowały od zeszłego roku brygady szczyńskiego „Wodrołu”, a podłączenia do poszczególnych posesji wykonali fachowcy z RSP. Jakże to będzie dobrodziejstwo łatwo zrozumieć, gdy wziąć pod uwagę, że obecnie trzeba wodę transportować beczkowozami z Wągrowca, a więc w obie strony to 8 kilometrów.

W ogóle spółdzielnia z Łazisk z ze swoich dochodów sporządza część przeznaczoną na inwestycje. Nie tylko dlatego, że jest młoda i dopiero musi tworzyć swoją bazę, ale także by pracowało się i żyło wygodnie. Zbudowano więc w bieżącym roku również magazyn na ziarno, paszę i maszyny rolnicze. Te i inne zadania łatwiej jest realizować, mając własny budżet.

Wytwarza się mianowicie w spółdzielni pustaki trocino-wo-betonowe, których technologia produkcji opracował In-

stytut Budownictwa Rolniczego w Bydgoszczy, a zastosowana została jeszcze tylko w dwóch zakładach w Polsce — koło Warszawy i w Szczególnku. W Łaziskach w każdym razie pochlebne wypowiedzi się opinie o tych prefabrykacjach, bo umożliwiają szybkie stawianie obiektów (jeden pustak, to 18 cegieł), wnętrza są ciepłe i suche, a nade wszystkie koszty mniejsze niż przy wykorzystaniu innego budulca.

Bieżący rok przyniósł spółdzielni kolejne dokonania. Wzrosły plony (zboż zebrano 32 kwintale z hektara, a ziemniaków — 220 kw. — na większości kłopskich glebach), rozwinęto chów trzody i bydła opasowego (sprzedano m. in. 360 tuczników i 300 warchlaków do innych RSP). Według więc zapewnień głównej księgowej — Danuty Barłkowiak dochód do podziału za ten rok zbliży się do 20 mln złotych. Spora część planuje się przeznaczyć także na inwestycje: zakończenie remontu domów mieszkalnych, kupno samochodu ciężarowego i budowę garażów.

Spółdzielcy z Łazisk spodziewają się zatem, że znów nastąpią korzystne zmiany we wspólnym gospodarowaniu. Że pomyslna jawi się przyszłość. I nikt już chyba nie żałuje chwili, gdy zawierano RSP — na pewno nie zawiodły się na tym ani władze gminy Wągrowiec, ani założyciele spółdzielni, jak Kazimierz Andrzejewski — obecnie operator konarki i Jan Nowak — magazynier.

P.B.

Poznańskie

## Członkowie dwóch straży cieszą się z nabytków

Z pierwszych takich pojazdów, przekazanych strażakom, w Poznaniu z fabryki w Lublinie.

Z Jelcza natomiast szamotul ska Komenda Rejonowa Stra-

ży Pożarnych uzyskała ostatnio średni samochód bojowy, który przeznaczony jest dla jednostki ochotniczej w Chrypsku Wielkim. Właśnie ukończono tam pierwszy etap robót budowy remizy i do nowego boksu wjedzie lada dzień nowoczesny pojazd. Zapewne umożliwi OSP skuteczniejsze poczynania w razie ewentualnego ognia w tej miejscowości i okolicy. (bop)

# Zimą jedynie chuchanie odmrozi szyby aut?

Dokonano również w eksploatowanych pojazdach wymiany olejów i płynów przeciw-mroźnych (borygo).

Czego natomiast mogą oczekiwać klienci, którzy zimą korzystają będą z usług „CPN”? Dyrekcja zapewnia, że etyliny 78 i 94 nigdzie nie powinno brakować. Oleju na pędowego też, a obecnie sprężadaje się go już w „wersji” z

mowej o symbolu IZ-20 (oznacza to m. in. temperaturę krzepnięcia od minus 20 stopni). Jeszcze inne paliwo olejowe otrzymują przedsiębiorstwa, których samochody jeżdżą w wyjątkowo trudnych warunkach.

Na razie nie brakuje jeszcze olejów silnikowych, nawet „Superolu” CC 10W/30, przeznaczonego do samochodów za-

Konińskie

## Mogą tylko radować zapasy cebuli

Zaopatrzeniem nabywców indywidualnych i zbiorowych w warzywa, owoce i ziemniaki w Konińskim zajmują się Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” oraz Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska.

Sytuacja nie jest zadowalająca. Na planowane 1500 ton warzyw na okres jesienno-zimowy zmagazynowano dotychczas niewiele ponad pięćdziesiąt procent. Władnie zapasy cebuli są wyższe od planowanych; prawie w ogóle nie ma kapusty białej i pietruszki, w jednej trzeciej pokryte jest planowane zapotrzebowanie na marchew, lepiej przedstawią się sytuacja z burakami i selerem.

Na zakładane 900 ton jabłek zgromadzono dotychczas około 40 procent. W związku z niezadowalającym stanem gromadzenia rezerw zimowych warzyw i owoców władze wojewódzkie zobowiązały WSOP do nawiązania kontaktów z plantatorami warzyw oraz do stawcami owoców, zwłaszcza jabłek, w celu jak najszybsze go zmagazynowania ilości w pełni pokrywającej potrzeby regionu.

Jak co roku zaopatrzeniem zakładów pracy w ziemniaki zajmuje się WZSR. Mogą je również zamawiać pracownicy poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji. Okazuje się jednak, że nie wszystkie jednostki gospodarki społecznej są tym zainteresowane. Około dwudziestu zakładów złożyło rezygnację z zakupów ziemniaków na ogólną ilość 272 tony. Ciekawe, skąd później wezmą je dla prawników węg funkcyjowania własnych stołówek i bufetów? Rezerwy magazynowe na sezon zimowy przeznaczone będą włącznie na zamówienia handlu detalicznego. (les)

## „Express Lotek”

2, 7, 9, 12, 17

## „Mały Lotek”

I, LOSOWANIE

4, 5, 10, 19, 20

II LOSOWANIE

4, 12, 19, 27, 32

granicznych z silnikami wysokoprężnymi. Znajduję się w dwóch autoserwisach „CPN” — przy ulicy Warszawskiej i w Swarzędzu. Nadal przewidywane są dostawy borygo oraz płynów hamulcowych, które jednak znikają szybko z półek.

Nic — niestety — nie zapowiada poprawy zaopatrzenia w podstawowe kosmetyki samochodowe. Brakuje aerozolewo go odmańczacza, to samo ze środkami antykorozyjnymi. Można tylko kupić płyn do spryskiwaczy do szyb — „Autoviddol”. (wra)

Leszczyńskie

## Każdemu kierownikowi przydatna wiedza o zarządzaniu i organizacji

Od ośmiu lat działa w Lesznie Delegatura Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. Powstała w oparciu o koło zakładowe TNOiK w leszczyńskim „Metalplast”. Początkowo zajmowano się głównie organizowaniem działalności odczytowej, w której koncentrowano się na zagadnieniach organizacji i zarządzania przedsiębiorstwami przemysłowymi. Tematykę dostosowywano do potrzeb zgłaszanych przez poszczególne koła, a zajęcia prowadzili naukowcy z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Akademii Ekonomicznej w Poznaniu oraz warszawskich uczelni i instytutów naukowych.

Od ponad roku delegatura mieści się w Lesznie przy ul. Słowiańskiej. Zatrudniono etatowego pracownika. Rozszerzyła się też działalność programowa. Tylko w bieżącym roku zorganizowano 27 kursów doskonalących kadry. Odbyły się dwa seminaria i 14 odczytów. Zorganizowano pierwszą konferencję naukową, poświęconą funkcjonowaniu zreformowanego systemu ekonomiczno-finansowego, w której obok teoretyków wzięli udział przedstawiciele ponad stu przedsiębiorstw i spółdzielni.

— Nasza delegatura, włączając się w proces wdrażania reformy gospodarczej — mówi prezes dr Stanisław Nowak — przygotowała wiele tematów, których znajomość przyczyni się do podniesienia sprawności funkcjonowania przedsiębiorstw jako podstawowych podmiotów gospodarowania. Zamierzamy więc nadal przekazywać podstawową wiedzę o organizacji i zarządzaniu oraz kształcić umiejętności kadry kierowniczej w posługiwaniu się tą wiedzą, rozwijać postawy innowacyjne oraz umiejętności kierowania w sytuacjach trudnych, a także layersz doskonalenie kadr z procesami usprawniania pracy zainteresowanych przedsiębiorstw.

W Leszczyńskim działa obecnie 7 kół zakładowych TNOiK, skupiających 445 członków. Najaktywniejsze są koła, działające w Zakładzie Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie, Oddziale Wojewódzkim NBP, Zakładzie Urządzeń Chemicznych „Metalchem” w Kościanie oraz Spółdzielni „Start” w Lesznie. Działalność leszczyńskiej delegatury wspierają też 44 zakłady pracy, choć nie powstały w nich jeszcze koła TNOiK.

— W sferze zarządzania i organizacji pracy tkwią nadal ogromne rezerwy — mówi kierownik biura delegatury Edmund Skorupka. Chcemy te zagadnienia przybliżyć praktykom, skłonić ich do głębokiej refleksji, zachęcić wreszcie do sięgnięcia po fachową literaturę.

Szkolenia są okazją do zderzenia teorii z praktyką, wyjaśnienia wątpliwości czy też utwierdzenia się w słuszności podjętych decyzji gospodarczych. Warto też podkreślić, iż przy Wielkopolskim Oddziale TNOiK w Poznaniu działa Zakład Usług Organizacyjnych i Doradztwa, który świadczy różnorodne usługi, umożliwiające osiągnięcie w krótkim okresie poprawy efektywności gospodarowania. (ar)

Kaliskie

## 75 zadowolonych dzieci i rodziców

Ładnie prezentuje się otwarty niedawno w Ostrowie żłobek przy ul. Waryńskiego, zbudowany przez miejscowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane.

Inwestycja, która kosztowała prawie 42 mln zł była mistu bardzo potrzebna. Rodzice maluchów mają sporo kłopotów z umieszczeniem ich w żłobkach, toteż placówka sprawująca opiekę nad 75

dziećmi choć w części ulży kłopotom. Tym bardziej, że jest wśród nich grupa dzieci niepełnosprawnych i kalekich, którym wreszcie stworzono warunki korzystania z dobrej pomocy medycznej i rehabilitacji. Praktycznie w innych żłobkach nie mają one szans przyjęcia. Jest to właściwie pierwszy krok w kompleksowym rozwiązaniu problemów dzieci niepełnosprawnych.

Dużą pomoc w realizacji inwestycji okazały Zakłady Sprzętu Mechanicznego „Ursus”, wspierając finansowo przedsięwzięcie służby zdrowia. (bej)

LISTOPAD	Alberts, Leopolda
15	
Czwartek	Słońce: 7.12—16.05

### TEATRY

WIELKI — g. 10 „Tosca”; MUZYCZNY — g. 19 „Wiktorja i jej buzar”; POLSKI — g. 13 „Kamień na kamieniu”; SCENA W MALARNI g. 19 „Pulapka”; NOWY — g. 18 „Jeziro Boden-skie”

### KINA

CHODZIEŻ Notec: „Inne spojrzenie” (węg.). „Śnieżyczka i Różyczka” (NRD); GNEZNO Lech: „Tess” (fr.); GOSTYŃ: „Pay wojny” (amer.); „Podarunek ezarnego księcia” (radz.); GÓRA Śl.: „Niebiańskie dni” (amer.); GRODZISK: „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za brodkę” (fr.); „Z toba hawi mnie świat” (czech.); JAROCIN: „W pustyni i w puszczy” (pol.); „Najlepszy kumpel” (amer.); KALISZ Kosroos: „Więzień Brubaker” (amer.); Oaza: „Piękna

kurtyzana” (chiń.); „Wrostki” (radz.); „Tankowiec w płomieniach” (radz.); Syrena: „Walka o ogień” (kanad.); „Imperium kontratakuje” (amer.); KEPNO: „Najlepszy kumpel” (amer.); KONIN Centrum: „Błękitny grom” (amer.); + zestaw filmów krótkometr.; Górniki: „Bajka o powiedziana nocą” (radz.); „Fron towa miłość” (radz.); Oskard: „Błękitny grom” (amer.); KOSCIAN: „Na granicy” (amer.); „Inne spojrzenie” (węg.); „Trzeci książę” (czech.); KROTOSZYN: „1941” (amer.); LESZNO Panorama: „Superpotwór” (jap.); „Kamienne tablice” (pol.); NOWY TOMYŚL: „Tysiąc miliardów dolarów” (fr.); OBORNKI: „Więzień Brubaker” (amer.); „Pan Tau w obłokach” (czech.); OBRZYCKO: „Miasto kobiet” (wł.); PELA Sokół: „Czas Apokalipsy” (amer.); PLESZEW: „Czas dojrzewania” (pol.); „Strzały Robin Hooda” (radz.); PNIĘWY: „Krzyk” (pol.); RAWICZ: „Caly ten zgiełk” SZAMOTULY: „Przybywa jeździec” (amer.); ŚREM Klubowe: „Zupełnie nieoczekiwanie” (radz.); SRODA: „Saint Jack” (amer.); TRZCIANKA: „Na granicy” (amer.);

WRONKI: „Kwarantanna” (radz.); „Diabeł morski” (radz.); WRZEŚNIA: „Sami swoi” (pol.); „Chłopcy z placu Broni”; „Bluszc” (pol.); WSCHOWA: „Wielki Szu” (pol.);

### RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Hiszpańscy gitarzyści; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 16.05 — Radiowy Klub Zwolenników Reformy; 17.25 — Telegramy muzyczne ze świata; 20.10 — Koncert życzeń; 21.15 — Witold Lutosławski; 23.10 — Panorama świata  
Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23  
Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 11 — Zawsze po jedynastej; 14.10 — Muzyka młodych; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 19.30 — Dni muzyki na zamku w Lerchenborg; 21.40 — J. Kochanowski — „Peaiterz Dawidów”; 0.45 — J. Tuwim  
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.55, 0.50  
Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Fortepianowe impresje jazzowe; 14 — Koncerty wiołonczelowe; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Kino domowe; 21.45 — Towarzystwo

Sztuk Plastycznych; 22.15 — Blues wczoraj i dziś; 23 — Zapraszamy do Trójki  
Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05  
Z PROGRAMU IV 8.10 — Audycja dla inwalidów i niepełno sprawnych; 11.30 — Płytkowe kolekcje; 13.25 — Dla przedszkol — „Świerszcz za kominem”; 15.30 — Między nami; 16.30 — Królowie i księżeta polscy; 20.20 — Animateurzy kultury; 23.30 — Dzieło złości  
Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50

### TELEWIZJA

PROGRAM I  
TTR — 6.00, 6.30, 13.30, 14.00  
Dla szkół — 8.10 Fizyka, kl. 7, 9.00 Praca — Technika kl. 1, 11.00 J. polski kl. 5, 11.55 Historia kl. 4 lic., 12.50 Praca — Technika kl. I;  
9.30 — Transmisja z uroczystości pożegnania delegacji partyjno - państwowej Jemskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej pod przewodnictwem Alego Namera Muhammada;  
10.00 — Film dla 2 zmiany — „Posterunek przy Hill Street” (4);

10.50 — DT — Wiadomości; 16.25 — DT — Wiadomości; 16.30 — „O mnie, o tobie, o nas” oraz film produkcji CSRS — „Tata, mama i ja” (4);  
17.20 — DT — Wiadomości; 17.30 — Interstudio; 17.55 — „Człowiek dla człowieka”  
18.05 — Do zwycięstwa — „Je szcze Polska nie zginie”; 18.30 — Sonda — Wyroczenia; 19.00 — Dobanoc; 19.10 — Konto „M”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.15 — „Posterunek przy Hill Street” (4) — film produkcji USA reż. Robert Butler;  
21.05 — Recital Krzysztofa Sadowskiego; 21.35 — DT — Komentarze; 21.55 — W środku miasta — Mi-rep. film.  
22.20 — Świat z bliska — Tajlandia;

22.50 — „To jest muzyka” (12);  
23.15 — DT — Wiadomości.  
PROGRAM II  
18.00 — Krajobrazy kultury; 18.30 — Teleskop; 19.00 — Teleturniej morski; 19.20 — Przeboje „Dwójki”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Gorąca linia — Express reporterów; 20.15 — Teatr muzyczny na świecie — Gaetano Donizetti — „Lucja z Lammermoor” (1); 21.15 — DT — Wydarzenia — telefon „Dwójki”; 21.30 — Kino młodych — „Cień” — reż. Andrzej Do malik wyst.: Krzysztof Kolberger, Gustaw Holoubek i inni; 22.40 — Studio sport — Mistrzostwa Europy w gimnastyce artystycznej; 23.10 — DT — Wiadomości.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:  
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—59;  
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;  
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68  
PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.